

NASZE SPRAWY

WYDZIAŁ KULTURY
JESIEŃ 2000 • nr 24
KUMAROWSKIE



©PAIR

Pismo Samorządu Miasta i Gminy Nowa Dęba

NAJWIĘKSZEMU Z RODU POLAKÓW

STR. 4



Z FRANCJI DO POLSKI

STR. 13

SAMOCHÓD DLA POLICJI

STR. 4



TRUDNE 20 LAT *Solidarności*

Rozmowa z KAZIMIERZEM CHWESIUKIEM,
długoletnim przewodniczącym nowodębskiej „Solidarności”

NS: Czy po 20 latach od powstania „Solidarności”, może Pan stwierdzić, że idee Sierpnia zostały wcielone w życie?

Kazimierz Chwesiuk: Żyjemy dzisiaj w niepodległym i demokratycznym państwie, mamy wolne związki zawodowe, które mają bronić pracownika - to są niezaprzeczalne osiągnięcia ruchu społeczno-niepodległościowego, jakim jest „Solidarność”. Tych podstaw funkcjonowania każdego wolnego kraju nie byłoby bez wydarzeń z sierpnia 1980 i późniejszych zmagani „Solidarności” z komunistycznym reżimem.

NS: Jakie były początki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Nowej Dębie.

K.Ch.: Jego dzieje zaczęły się oczywiście w „Dezamecie”, skąd wywodziła się grupa inicjująca powstanie NSZZ „S”. Jednak spotkanie założycielskie, zwołane przez kolegę Jana Krycha, odbyło się w październiku 1980 r. w klubie Polskiego Związku Wędkarskiego, na ul. Mickiewicza. Tam powołano Komitet Założycielski, na czele którego stanął Krych, a ja zostałem jego wiceprzewodniczącym. Prawdę mówiąc, było to dużym zaskoczeniem dla mnie. Po półrocznej działalności kolega Krych przekazał szefowanie związkowi mnie, uznając, że należy go ukierunkować w stronę etyki chrześcijańskiej.

NS: Czym zajmował się związek w początkach jego działalności?

K.Ch.: To było organizowanie struktur zakładowych, przy niechętniej postawie działaczy PZPR i SB; pomoc szeregowym członkom związku w pokonywaniu codziennych kłopotów

w tym trudnym ekonomicznym okresie (płace, mieszkanie, sprawy socjalne). Wspieraliśmy również kolegów z terenu miasta, którzy organizowali swoje struktury w Oświacie, Służbie Zdrowia, Spółdzielni Inwalidów czy

związków, za ludzi, którzy chcieli zmiany tego obłędnego systemu, powodowała, że esbeckie prowokacje nie były mnie w stanie odwieść od dalszej działalności związkowej.

NS: Ale potem przyszedł stan wojenny...



PGKiM. Bardzo mocno zaczęliśmy również stawiać sprawę budowy kościoła w Nowej Dębie „na górze”. Związek stawiał sobie również za cel budowę os. Północ.

NS: „Solidarność” z tego okresu to również radykalne akcje strajkowe.

K.Ch.: Byliśmy radykalni, bo obrońcy reżimu tak naprawdę to czekali tylko sposobności, aby się z nami rozprawić. Największy strajk w „Dezamecie” miał miejsce jesienią 1981 roku, kiedy to stanęliśmy solidarnie z całym regionem, domagając się poprawy sytuacji ekonomicznej województwa i odejścia ówczesnego wojewody. Przed strajkiem grożono mi anonimowymi listami. A były one bardzo perfidne, gdyż uderzały w moją rodzinę - straszono mnie, że moje dzieci spotka krzywda. Jednak odpowiedzialność za

K.Ch.: Po północy z 12 na 13 grudnia 1981 r. zostałem pod eskortą zabrany z domu i przewieziony do Komendy Rejonowej Milicji w Tarnobrzegu. Myślałem, że to kolejna rutynowa akcja milicji, ale od kolegów, którzy już tam byli dowiedziałem się, że Jaruzelski wprowadził stan wojenny i zdelegalizował „Solidarność”. A ja zostałem internowany za „nawoływanie do niepokojów społecznych”. Powoli docierała do mnie świadomość tego co się stało - przez kilkanaście miesięcy żyłem pełnią wolności i tę wolność ludzie spod znaku „wrony” zdławili. Długo rozmyślałem o tym w więzieniu w Zależu. Te trudne chwile udało się przetrzymać dzięki posłudze kapelana, dzięki temu, że koledzy pomogli mojej rodzinie.

NS: Czy godzi się Pan z opinią Lecha Wałęsy, że gdyby

nie stan wojenny dziś byłibyśmy już w innym miejscu.

K.Ch.: Na pewno tak. Po powrocie z internowania widziałem w zakładzie jeszcze wielką solidarność międzyludzką, która trwała do zakończenia stanu wojennego. Po 1983 r. pracownicy i cała nasza społeczność pod wpływem agresywnej kampanii działaczy komunistycznych wpadła w apatię, która tak kontrastowała z pierwszymi miesiącami po powstaniu „Solidarności”. I do tego problemu dnia codziennego, które powodowały, że wielu zaczęło żyć swoimi sprawami, jakby godząc się na to, co się stało. Stan wojenny przedłużając agonię komunizmu, spowodował, że dzisiaj trudniej jest nam doganiać świat.

NS: Czym Pan się zajął w tym czasie?

K.Ch.: Budową kościoła „na górze” i tworzeniem podziemnej struktury „Solidarności”. Udało się nam uzyskać pozwolenie na budowę kościoła i stworzyć bardzo aktywną grupę ludzi pracy z „Dezamet”, ZBR-u, PGKiM-u, Spółdzielni Inwalidów, która podjęła się tego wielkiego dzieła. Przy wielkim zaangażowaniu całej społeczności Nowej Dęby w 1984 r. kościół został oddany wiernym. Zaś w bocznej kaplicy jako wotum za wywalczenie kościoła „na górze” i uwolnienie internowanych, nowodębscy robotnicy umieścili obraz matki Boskiej Kodeńskiej - Królowej Podlasia, która stała się naszą patronką - Ludzi Pracy. Obraz ten 19 czerwca 1983 r. poświęcił na Jasnej Górze Jan Paweł II.

NS: Czy łatwo było ponownie odbudowywać „Solidarność”?

K.Ch.: Trzeba było wielkiego zaangażowania i poświęcenia, w związku z czym zrezygnowałem z kilku kolejnych lat pracy inżynierskiej. Część ludzi z pierwszej „Solidarności” przeszła do związków branżowych i to niewątpliwie był cios. Ale wielu

wytrwało i gdy odtwarzaliśmy związek była aktywna grupa ludzi, która dostrzegła ponowną szansę na to, by być gospodarzem w swoim domu. „Solidarność” stała się znowu znaczącym związkiem w „Dez-amecie” i innych środowiskach pracy.

NS: Kolejne wcielenie „Solidarności” to wspieranie przemian samorządowych.

K.Ch.: Pojawienie się samorządu było wielką szansą dla „małych ojczyzn”, dlatego „Solidarność” zaangażowała się w budowanie nowych struktur w gminie. Od 10 lat ludzie spod znaku „S” bardzo skutecznie pracują w naszym samorządzie poprawiając warunki życia mieszkańców: wodociągi, oczyszczalnia, telefonizacja, szkoły, drogi - to kilka przykładów ze znaczącego już dorobku nowodębskiego samorządu.

NS: Ostatnie lata to również trudne czasy dla ludzi pracy w Nowej Dębie i okolic.

K.Ch.: Rzeczywiście tak jest i to musi boleć każdego działacza ruchu społeczno-niepodległościowego. Trudne przemiany gospodarcze nie ominęły również naszego ośrodka przemysłowego i wielu ludzi utraciło pracę. Ale też związek starał się, aby minimalizować te skutki. Dążyliśmy do tego, aby „Dezamet” znalazł się na liście przedsiębiorstw zbrojeniowych, co też się udało; wsparliśmy starania zakładu o odzyskanie należności z PMG za lata 1990-1991; wprowadzony został zbiorowy układ pracy. Jednym z działań prowadzonych wspólnie Dyrekcją ZM „Dezamet” oraz Zarządem i Radą Miejską było utworzenie Tarnobrzeskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Na pewno zaowocuje to miejscami pracy, które złagodzą naszą trudną sytuację.

NS: Czym według Pana powinna być dzisiaj „Solidarność”?

K.Ch.: Obecnie „Solidarność” winna być przede wszystkim związkiem zawodowym i nasilić swoją działalność we wszystkich nowych firmach, zakładach pracy, urzędach. Działania mają być skierowane na ochronę interesów ludzi pracy, przy rewolucyjnej przemianie naszej gospodarki rynkowej. Dodam, że na Zachodzie czy USA ludzie należących do związków zawodowych jest trzykrotnie więcej.

Obok spraw związkowych „Solidarność” powinna wspierać taką partię polityczną, która będzie umacniać rozwój kraju, tworzyć nowe miejsca pracy, a przy tym kierować się społeczną nauką Kościoła Katolickiego.

Dziś, gdy w Polsce podważa się autorytet Kościoła, „Solidarność” winna pokazać młodym ludziom znaczenie etyki chrześcijańskiej dla świata pracy.

NS: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Wiesław Ordon

Kazimierz Chwesiuk - inżynier, przewodniczący nowodębskiej „Solidarności” w latach 1980-1998; członek Regionu „Ziemia Sandomierska”, wielokrotny delegat na Zjazd Krajowy NSZZ „S”, członek Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego; radny Rady Miejskiej w latach 1990-1996, delegat do Sejmiku Tarnobrzeskiego, radny Rady Powiatu Tarnobrzeskiego od 1998 r.; w latach 1990-1996 członek Wojewódzkiej i Rejonowej Rady Zatrudnienia; członek Rady Nadzorczej ZM DEZAMET S.A. w latach 1995-1998

Z HISTORII NOWODĘBSKIEJ „SOLIDARNOŚCI”

20 lat temu, tak jak w całym kraju, tak i w Nowej Dębie powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

Miejscem jego powstania było pomieszczenie Klubu Wędkarskiego na ul. Mickiewicza. Pierwszymi założycielami „S” byli Jan Krych i Kazimierz Chwesiuk z gronem kolegów z pracy, wśród których byli: Wacław Wróbel (obecny burmistrz), Grażyna Wierzbicka, Stanisław Łęgowski oraz wielu pracowników z wydziałów produkcyjnych.

Powstały na początku Komitet Założycielski z przewodniczącym Janem Krychem został przekształcony po wyborach w Komisję Zakładową NSZZ „S”, a na jej przewodniczącą wybrano Kazimierza Chwesiuka. Siedzibą były oczywiście Zakłady Metalowe.

Okres następnych miesięcy był okresem tworzenia związku „Solidarność” w zakładach na terenie miasta. Powstały Komisje Zakładowe NSZZ „S” Oświaty, ZOZ-u, PGKiM-u oraz Spółdzielni Inwalidów.

Niezależny związek, który powstał w wyniku masowego protestu Polaków z istniejącej w kraju w latach 70-tych sytuacji, został odczytany jako duże zagrożenie dla ówczesnych władz, które nie zamierzały tego związku tolerować. Pamiętam jak w 1980 r. całą Nową Dębę oklejono hasłami o dorobku Centralnej Rady Związków Zawodowych, gdy na mieście pojawiły się ulotki z postulatami „Solidarności”.

Powstały w roku 1980 Związek „Solidarność” w Nowej Dębie wziął na siebie wiele zadań, jakie należało wykonać. Głównymi celami były: udział w tworzeniu Regionu „Ziemia Sandomierska”; walka o budowę nowego kościoła w Nowej Dębie, którą władze blokowały przez kilkadziesiąt lat; wśród inicjatorów tej budowy byli ks. proboszcz Henryk Łagocki oraz ks. bp Ignacy Tokarczuk; budowa Osiedla „Północ” przy ul. Kościuszki; udział w akcjach strajkowych na rzecz zmian władz wojewódzkich; umacnianie i rozwój naszych struktur.

Te owocne działania zostały jednak przerwane 13 grudnia 1981 r. przez wprowadzenie w kraju stanu wojenne-

go. Wszelkie działania Związku zostały przerwane, zaczęły się represje wielu działaczy związkowych.

Internowano członków Komisji Zakładowej, między innymi: Kazimierza Chwesiuka, Wiesława Meldnera, Stanisława Piechotę, Wiesława Nędzygo.

Służby bezpieczeństwa, cała masa ubeków, szykanowały rodziny i znajomych za rzekome kontakty i pomoc dla osób najbliższych internowanym.

Odrodzenie „Solidarności” nastąpiło w roku 1989, po ponownych protestach i strajkach wielu zakładów, w tym Huty



„Stalowa Wola”. Nastąpiło to jednak dopiero po niemal 8-letnim okresie kolejnego zniewolenia naszego Narodu. Był to okres terroru, mordów władzy ludowej i służb bezpieczeństwa. Struktury naszej „S” musiały się tworzyć od zera, ponieważ władza zabrała związkowi wszystko, co było jego własnością.

Nowa Komisja Zakładowa powstała ponownie w Zakładach Metalowych w Nowej Dębie. Następnie swoją działalność wznowiły komisje zrzeszone obecnie w Międzyzakładowej Komisji Związkowej, tj. Oświaty, ZOZ-u, PGKiM-u, Spółdzielni Inwalidów.

Działanie NSZZ „Solidarność” miało i ma wielostronny wymiar, ponieważ oprócz działalności związkowej, jako sprawca przemian ustrojowych, jest niejako przemiany te zobowiązany wspierać. Jest to bardzo trudne zadanie, bo wiele działań, które mają miejsce dzisiaj, uderzają w nas. Jest to skutkiem wielu okoliczności. W części oprócz okresu minionego, również pewnego zakresu nieudolności lub złej woli. Jednak zdaniem wielu z nas nie ma od tej drogi odwrotu, lecz trzeba w tym co jest dziś, dokonywać zmian na lepsze.

Julian Chmielowiec
Przewodniczący MKZ NSZZ „S”

NAJWIEKSZEMU Z RODU POLAKÓW...

...Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II poświęcona została tablica, którą 21 września odsłonił na frontonie kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego ks. bp Edward Frankowski.

Idea ufundowania tablicy poświęconej naszemu wielkiemu Rodakowi zrodziła się w ubiegłym roku z inicjatywy ówczesnej przewodniczącej RM Marii Mroczek i Komisji Oświaty. Kontynuowania tego dzieła i wsparcia komisji podjął się obecny przewodniczący rady Tadeusz Gęgotek.

Prace projektowe nabrały tempa w tym roku. Model tablicy przygotował nowodębski plastyk Piotr Adamczyk. W treści tablicy nawiązał do ubiegłorocznej wizyty Jana Pawła II w Sandomierzu, tytułując ją „Potężni wiara”. Dalsza treść tablicy, przygotowana przez inicjatorów, brzmi następująco: „Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, największemu z Rodu Polaków, wdzięczni za jego pontyfikat oraz wizytę w Diecezji Sandomierskiej u progu III Tysiąclecia. Tablicę ufundowali mieszkańcy miasta i gminy Nowa Dęba - 2000”. Tablicę ozdobiły dwa herby: papieski i gminny. Koszt wykonania tablicy pokryli radni z prywatnych środków oraz nowodębscy przedsiębiorcy.

Po osłonięciu tablicy w kościele odbyła się uroczysta msza św., w której uczestniczyli przedstawiciele powiatu ze starostami Zbigniewem Rękasem i Jerzym Sudołem wraz z radnymi; władze gminy z burmistrzem Wacławem Wróblem oraz radni; przedstawiciele miejscowych instytucji i firm; młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich wraz z opiekunami; wierni z miejscowych parafii.

Mszę wraz z ks. bp. Frankowskim koncelebrowali ks. Eugeniusz Nycz i ks. Antoni Saneczki z Tarnowskiej Woli. Uroczystość uświetnił chór parafialny i Orkiestra Dęta oraz młodzież Gimnazjum Nr 1.

Na początku nabożeństwa sylwetkę Jana Pawła II przybliżyła radna Maria Mroczek, uj-



muając ją w dwóch aspektach: naszego wielkiego Rodaka i Pasterza Kościoła Katolickiego.

Do nauczania Jana Pawła II nawiązał ks. bp Frankowski w swojej homilii. Zwrócił uwagę na to, że papież wskazał Polakom drogę, jaką winni się poruszać, w swoich 500 przemówieniach do nich skierowanych. Jest to droga prawdy, sprawiedliwości, odwoływania się do korzeni polskości. A te korzenie silnie tkwią w religii chrześcijańskiej. Przypomnił przy tym zasługi narodu polskiego dla Europy, dla której dzisiaj stajemy się potentami. To Polska właśnie była przedmurzem chrześcijańskiej Europy i broniła ją przed tureckim zniewoleniem w 1683 r. Z kolei w 1920 r. Europa została ochronio-

na przed zalewem bolszewizmu po zwycięskiej bitwie warszawskiej. A dwadzieścia lat temu „Solidarność” zapoczątkowała upadek komunizmu w Europie. I zawsze w tych chwilach Polska była wierna Bogu i dlatego była wielka.

Dzisiaj Polacy winni pamiętać o tych wydarzeniach i nie bić pokłonów w Nowym Jorku czy Brukseli, tak jak przez 50 lat w Moskwie.

Jak mówił biskup Frankowski - *Nie możemy być potentami w Europie, ale jej znaczącym ogniwem, zakorzenionym w religii chrześcijańskiej. Taką świadomość winna mieć zwłaszcza nasza młodzież, która niedługo będzie kształtować oblicze naszej Ojczyzny.*

Wiesław Ordon

Samochód dla policji



- Niech ten samochód jeździ długo i szczęśliwie - mówił burmistrz Wacław Wróbel przekazując kluczyki do nowego radiowozu komendantowi Komisariatu Policji w Nowej Dębie Sławomirowi Gospodarczykowi - niech przyczyni się do jeszcze intensywniejszej pracy na rzecz poprawy bezpieczeństwa, niech służy jak najlepiej

komendant Komendy Miejskiej w Tarnobrzegu Zbigniew Matys, burmistrz Wacław Wróbel, zastępca burmistrza Paweł Grzęda, przewodniczący RM Tadeusz Gęgotek oraz radni z gminy. Licznie dopisały też lokalne media: prasa i radio. Samochód ufundowały (koszt 28 tys. zł) władze samorządowe Nowej Dęby wspólnie

nam wszystkim.

30 sierpnia bieżącego roku na placu przed Urzędem Miasta i Gminy w Nowej Dębie odbyła się oficjalna uroczysta przekazanie radiowozu marki polonez caro Komisariatowi Policji w Nowej Dębie. Przybył starosta tarnobrzeński Zbigniew Rękas,

z Komendą Główną Policji, która we wrześniu przekazała nowodębskim policjantom jeszcze jeden samochód. Wcześniej władze Nowej Dęby zakupiły dla Komisariatu kserokoparkę, niszczarkę do dokumentów, telefon z łączem ISDN, które umożliwia identyfikację rozmówcy. Finansowało się też zakup paliwa do radiowozów. - Bardzo cieszy nas fakt, że współpraca z lokalnym samorządem układa się tak dobrze - powiedział na uroczystości nadkom. S. Gospodarczyk - widać tu zrozumienie problemów z jakimi boryka się policja. Dziś kiedy przestępcy dysponują lepszym technicznie sprzętem, taka pomoc jest bardzo ważna. Ze swojej strony obiecuję, że podarowany radiowóz przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa w naszej gminie. Samochód został poświęcony przez ks. Mieczysława Wolanina. Młodszy inspektor Zbigniew Matys zwrócił uwagę wszystkich na drzwi radiowozu pomalowane na białe co jest wymogiem przepisów unijnych - dzięki takiemu zestawieniu barw samochody są bardziej widoczne na ulicy. (m)

NA MIARĘ XXI WIEKU

W zasadzie tak należałoby określić inwestycję jaka 12 października została oddana do użytku. Chodzi oczywiście o kanalizację sanitarną w Tarnowskiej Woli, obejmującą na razie zachodnią część wsi. Właśnie w tym dniu wykonawca tej inwestycji Ryszard Hoffman przekazał gminie do użytku kanalizację o wartości 1,4 mln zł.

Starania o ziszczenie się tego zadania podjęte zostały przez Społeczny Komitet Budowy Kanalizacji w Tarnowskiej Woli w 1991 r., kiedy jeszcze trwało wodociągowanie wsi. Wtedy już zdawaliśmy sobie sprawę, podobnie jak inne sołectwa, że kanalizacja jest nieodzowna po wykonaniu wodociągu. Realizacji tego zadania można było się jednak podjąć po wykonaniu oczyszczalni ścieków w Nowej Dębie, do której popłyną nasze ścieki. Budowa własnej oczyszczalni byłaby niepotrzebna z ekonomicznego punktu widzenia.

Krokiem przełomowym było pozyskanie w 1999 r. przez burmistrza miasta i gminy Wacława Wróbla oraz podległy mu zespół z kierownikiem Andrzejem Kołomycewem środków z programu PHARE-INRED, wspierającego dotacjami inwestycje w zakresie infrastruktury na wsi. Wniosek złożony do tego pro-



gramu dostał dofinansowanie w wysokości ok. 50% wartości inwestycji (bez podatku), czyli ok. 650 tys. zł. Dodatkowo udało się pozyskać Urzędowi ok. 325 tys. zł z budżetu Wojewody Podkarpackiego, wspierającego środkami państwowymi inwestycje dofinansowane pieniędzmi z Unii Europejskiej. Tak więc z budżetu gminy wspartego wpłatami mie-

szkańców należało dołożyć ok. 400 tys. zł. W ten sposób zbilansowana została cała inwestycja i można było przystąpić do jej realizacji.

Jak podkreślił wykonawca tej inwestycji Ryszard Hoffman, bardzo dobrze układała się współpraca z mieszkańcami w trakcie jej realizacji, dzięki czemu można było pokonać różne przeszkody. Dopisywała również pogoda, która pozwoliła przejść

szkańców Tarnowskiej Woli możliwe było zrealizowanie tej inwestycji w czasie określonym przez program PHARE-INRED (do 31.10). Dodać należy, że tok jej realizacji był cały czas kontrolowany przez Wojciecha Pomajdę, dyrektora Programów Pomocowych dla Rolnictwa FAPA, który dysponował środkami unijnymi na ten cel, przeznaczonymi dla naszej wsi.

W ramach tej inwestycji zbudowano 4810 mb różnych kolektorów, przepompownię główną, 24 przepompownie przydomowe, 4055 mb przykanalików. Dodać tu należy również zasilanie elektryczne o łącznej długości 2482 mb i stację trafo. Dzięki tej inwestycji do kanalizacji podłączonych zostało 98 gospodarstw domowych. Jest to pierwszy etap tej inwestycji w Tarnowskiej Woli i mamy nadzieję, że w roku przyszłym druga część wsi zostanie skanalizowana. Myślę, że jest to proces nieuchronny i taką świadomość mają władze gminy. Znaczenie tej inwestycji dla mieszkańców naszej wsi wskazuje, że władze gminy określiły w strategii jej rozwoju właściwe priorytety w zaspokajaniu potrzeb mieszkańców sołectw.

Jan Baracz

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji w Tarnowskiej Woli

XXVIII sesja Rady Miejskiej zdominowana została przez sprawy oświaty. Na pierwszy ogień poszła uchwała ustalająca regulaminy określające zasady wynagradzania i przyznawania dodatków do wynagrodzeń i nagród. A ponieważ tych regulaminów było 6, toteż debata była dosyć długa. Wzięli udział w niej przedstawiciele oświatowych związków zawodowych - Elżbieta Kozłowska z „Solidarności” i Kazimierz Wąsik ze Związku Nauczycielstwa Polskiego. Związkowcy nie wnosili większych uwag do zapisów merytorycznych projektów uchwały, które zaopiniowali już wcześniej. Starali się natomiast o zmianę zapisów przy wysokościach poszczególnych dodatków, co w niektórych przypadkach przyniosło pewien sukces, zwa-

OŚWIATOWE PORZĄDKI

szcza tam, gdzie wnioskowała o to również Komisja Oświaty. Debacie tej przysłuchiwała się duża rzesza nauczycieli (dawno już sala nie była tak wypełniona).

Z tą pierwszą uchwałą wiązała się kolejna, dotycząca zaciągnięcia kredytu na realizację ustawowych zmian w Karcie Nauczyciela (co już nie wywołało takie zainteresowania środowiska nauczycielskiego). Ponieważ do sesji nie znana była jeszcze wysokość środków, jakie gmina miała otrzymać z budżetu państwa na realizację ustawowych zapisów, Zarząd zaproponował radzie wzięcie kredytu na wypłatę wynagrodzeń do wysokości 1

mln zł. Oszacowano, że skutki wdrażanych podwyżek od 1 stycznia to ok. 1, 2 mln zł, a z budżetu możemy liczyć najwyżej na połowę tej kwoty, ze względu na niedostosowaną sieć szkolną do wymogów reformy oświatowej. Debata nad tą uchwałą była dość gorąca, ale radni ostatecznie ją podjęli przy jednym głosie sprzeciwu.

Rada ustaliła również skład Komisji Konkursowej, której zadaniem było wyłonienie kandydata na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Nowej Dębie.

Radni wyrazili również zgodę na zmniejszenie terenu na-

szej podstrefy TSSE o ok. 15 ha, na rzecz gminy Gorzyce, która rozpoczęła starania o utworzenie takiej podstrefy na terenie WSK. Stało się to po uzyskaniu przyzwolenia na taką operację od ZM DEZAMET.

Gmina nabyła również nieodpłatnie od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa działkę z oczyszczalnią ścieków w Budzie Stalowskiej oraz działkę pod przepompownię ścieków w Tarnowskiej Woli.

Na wniosek Komisji Rolnictwa, Melioracji i Ochrony Środowiska radni zobowiązali Zarząd do przygotowania projektu uchwały, określającej jako priorytety inwestycyjne w przyszłym roku remonty dróg i melioracje.

NS

NASI WYBRAŃCY

Już po raz trzeci w „NASZYCH SPRAWACH” przedstawiamy Państwu sylwetki radnych Rady Miejskiej w gminie Nowa Dęba. Radni opowiadają o sobie, o problemach swoich okręgów wyborczych, o sposobach ich rozwiązywania. Oto kolejna dwójka:

JAN FLIS



- Proszę się zaprezentować naszym czytelnikom.

- W tym roku skończyłem 50 lat. Posiadam wykształcenie zawodowe. Obecnie, po 35 latach pracy, przebywam na zasiłku przedemerytalnym. Mam córkę, która w tym roku ukończyła studia z dyplomem magistra filologii polskiej. Jestem też dziadkiem - mam wspólnego wnuka. Radnym jestem już trzecią kadencję. Piastuję też funkcję przewodniczącego Zarządu Osiedla, czyli jak to się w gminie mówi: jestem sołtysiem.

- Z jakimi problemami najczęściej zwracają się do Pana Pańscy wyborcy?

- Problemem mojego jak i innych okręgów wyborczych jest brak środków finansowych w budżecie gminy. Na gminę nakładane są coraz to większe zobowiązania, co nie pokrywa się z posiadanymi przez gminę pieniędzmi. A najbardziej, nas radnych z osiedli i sołectw, niepokoi fakt, że coraz mniej mamy środków na inwestycje. Wiem, że głównymi problemami moich wyborców, z którymi stykają się na co dzień jest brak utwardzonych dróg na osiedlu. Dużą bolączką w ostatnich latach jest też brak odwodnienia terenów leśnych, z których przy obfitych opadach spływają strumienie wody wprost na osiedle. Powoduje to niejednokrotnie zatapianie zabudowań.

- A co Pan chciałby osiągnąć w najbliższej przyszłości?

- Będę bardzo zadowolony jak uda nam się ukończyć szkołę w os. Dęba. Choć nauka tam już trwa od jakiegoś czasu, teren wokół szkoły jest jeszcze niezagospodarowany i jeszcze sporo pracy trzeba włożyć, żeby ostatecznie zakończyć tę budowę. Chciałbym też, aby całkowicie skanalizować osiedle. Zależy mi też na załuszczeniu 4 ha mienia gminnego.

- Jak będzie się Pan starał zarządzić problemem w gminie?

- Problemy łatwo się rozwiązuje, gdy jest wystarczająca ilość środków finansowych w budżecie. Kiedy tych pieniędzy brakuje sytuacja bardzo się komplikuje. Ja ze swojej strony będę starał się je rozwiązywać tak jak do tej pory - poprzez stałe „drażnienie” u władz gminy.

- Jakie plany na przyszłość?

- Przede wszystkim dokończyć całkowicie i doczekać otwarcia szkoły na osiedlu, dokończyć kanalizację, wykonać odwodnienie lasów i intensywnie włączyć się w budowę ulic na osiedlu.

- Jak Pan ocenia pracę Rady Miejskiej w Nowej Dębce?

- Dotychczasowe działania Rady Miejskiej oceniam pozytywnie. Ważne jest to, że wśród nas radnych nie ma podziałów politycznych. Cała Rada wspólnie rozwiązuje sprawy, które dotyczą społeczności naszej gminy. Oczywiście, ostateczna ocena będzie należeć do tych, którym służymy, czyli naszych wyborców.

- Dziękuję bardzo za rozmowę.

ZBIGNIEW GŁADYSZ



- Proszę opowiedzieć w kilku słowach o sobie naszym czytelnikom.

- Mam 28 lat. Mieszkam w Chmielowie. Wykształcenie mam średnie techniczne. Pracuję w Połańcu, w firmie Enrem sp. z o.o. Moja żona ma na imię Barbara. Mam dwójkę małych dzieci: córkę Katarzynę, która ma 3 lata i 9 miesięcznego synka Andrzeja. W radzie reprezentuję sołectwo Chmielów.

- Jakie są najważniejsze problemy sołectwa Chmielów?

- Myślę, że jedną z ważniejszych spraw Chmielowa jest stan naszej szkoły. Szkoła jest w trakcie remontów. Wspólnym wysiłkiem i przy dużej pomocy rodziców udało się poprawić jej wygląd. Jest to bardzo ważne, ponieważ szkoła, oprócz świetnych pedagogów, ma uczniów, którzy odnoszą sukcesy w sporcie, więc takie remonty, szczególnie sali gimnastycznej, na pewno mogą je wesprzeć. Bardzo uciążliwy jest też stan naszych dróg. Są odcinki, że naprawdę jest on beznadziejny. Bardzo przydałaby się też u nas kanalizacja.

- Z jakimi problemami najczęściej zwracają się do Pana wyborcy?

- Moi wyborcy mają bardzo dużo problemów. Najbardziej chyba boli ich to, że tak mało jest inwestycji na terenie naszego sołectwa. Często spotykam się wręcz z opiniami, że w Radzie jest złe zarządzanie ekonomiczne na rzecz sołectwa Chmielów. Wiem, że mieszkańcy chcieliby, aby więcej środków było przeznaczanych na rozwój kultury i oświaty na terenie Chmielowa. Przydałaby się też pomoc finansowa na rozwój sportu.

- Jak Pan będzie się starał zarządzić tym problemem?

- Przede wszystkim planuję dalszą pracę nad pozyskiwaniem środków. Zdaję sobie sprawę, że budżet gminy jest niski, a wydatków dużo. Jednak myślę, że pewne sprawy muszą być na bieżąco rozwiązywane. Przede wszystkim chodzi tu o stan dróg w gminie. Ważna jest też kwestia wysypiska śmieci, a konkretnie znalezienia jego bliższej lokalizacji. Za priorytetową sprawę uznaje też kontynuację budowy kanalizacji w sołectwach. Jej brak jest bardzo uciążliwy. Wiem, że wszystkie te zadania wymagają nakładów pieniężnych i czasu. Na pewno też nie uda się nam wszystkiego zrealizować, jednak są to zadania, które wyznaczają kierunki naszej działalności.

- Jak jest Pana zdanie na temat działań obecnego samorządu?

- No, cóż moje zdanie nie jest tu najważniejsze. Ocena naszych działań należy przede wszystkim do mieszkańców, do tych których w radzie reprezentujemy, którym swoimi działaniami staramy się pomóc. Zobaczymy jak oni nas oceniają.

- Dziękuję za rozmowę.

Z PRAC SAMORZĄDU

POWAKACYJNE PORZĄDKI

24 sierpnia radni po dwumiesięcznej przerwie spotkali się na XXVI sesji. Okres przerwy wakacyjnej spowodował nagromadzenie na sesji aż 13 uchwał. Nie było to dla radnych jakimś problemem, gdyż uporali się z nimi bardzo szybko. Uchwały miały charakter porządkujący bieżącą działalność gminy (zmiany w budżecie, zezwolenia na nabycie nieruchomości, dopasowanie wynagrodzenia burmistrza, które się nie zmieniło, do obowiązujących przepisów, realizacji strategii). Pewne ożywienie wniosła uchwała wnioskująca do Rady Powiatu Tarnobrzieskiego o przekazanie powiatowej części szkoły w os. Dęba naszej gminie. Sprawa jest rozpatrywana przez powiat. Rada zdecydowała się na przystąpienie do Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych, które ma reprezentować wspólne interesy samorządowe wobec innych gremiów. Przedstawicielem gminy w PSST został burmistrz Wacław Wróbel. Radni ustalili również obwody wyborcze dla wyborów Prezydenta RP.

Dużo czasu zajęli radnym wolne wnioski i zapytania, co nie dziwi po dwumiesięcznej przerwie. Pytano o poprawę stanu dróg i melioracji (zwłaszcza w kontekście lipcowo-sierpniowych podtopień), oświetlenia naszych ulic, stanu miejskich chodników; bardzo mocno poruszano sprawę właściwego ułożenia chodnika na ul. Jana Pawła II po przeprowadzonej nitce ciepłej.

Krótko trwała XXVII sesja, co było związane z następującą po niej uroczystością odsłonięcia tablicy poświęconej Janowi Pawłowi II (o czym piszemy w numerze). Radni podjęli uchwałę wyrażającą wdzięczność Ojcu Świętemu za jego pontyfikat oraz wizytę w Diecezji

UROCZYSĆCIE NA XXVII SESJI

Sandomierskiej w 1999 roku. Przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Gęgotek zaprosił na tę sesję również ofiarodawców, którzy przyczynili się do ufundowania tablicy. W ten sposób wyraził podziękowanie miesco-

wym przedsiębiorcom za włączenie się do tego dzieła.

Radni podjęli również deklarację o posadowieniu krzyża na terenie cmentarza komunalnego w Nowej Dębie.

NS

WYNIKI WYBORÓW PREZYDENTA RP W GMINIE NOWA DĘBA

Uprawnionych do głosowania - 14 463, Wzięło udział w głosowaniu 8 260, tj. 57,11%

Suma głosów	76	19	484	88	2070	3588	304	66	1326	8	80	21
Chmielów Arsz	1	0	2	0	7	95	7	2	12	0	13	0
Szpital ul. Kościuszki	0	0	2	0	10	20	1	0	8	0	0	0
Szpital ul. Skłodows.	0	0	1	0	5	1	1	0	0	0	0	0
Rozalin	1	2	50	1	105	82	29	0	34	0	0	1
Altredówka	3	2	35	0	95	121	10	1	54	0	2	4
Tarnowska Wola	2	0	30	2	132	112	19	12	64	0	5	2
Jadachy	0	2	61	3	162	223	51	0	97	1	3	0
Cygany	0	3	64	3	56	178	31	3	44	0	2	0
Chmielów	2	2	67	14	178	394	57	3	110	0	12	0
Osiedle Por. Dębskie	3	1	52	7	144	246	16	2	128	0	1	1
Osiedle Dęba	9	0	37	11	192	317	27	8	134	1	12	5
Gimnazjum Nr 1 ul. Reja	19	3	26	11	216	436	19	3	193	1	5	0
Samorząd. Ośr. Kultury	9	0	18	11	189	334	10	8	115	1	6	3
Filia Nr 2 ul. Reja 3	19	4	21	14	266	453	17	6	181	2	12	2
Spółdzielnia Inwalidów	8	0	18	11	313	576	9	18	152	2	5	3
Kandydat	GRABOWSKI Dariusz Maciej	IKONOWICZ Piotr	KALINOWSKI Jarosław	KORWIN-MIKKE Janusz	KRZAKLEWSKI Marian	KWAŚNIEWSKI Aleksander	LEPPER Andrzej	ŁOPUSZAŃSKI Jan	OLECHOWSKI Andrzej Marian	PAWŁOWSKI Bogdan	WALEŚA Lech	WILECKI Tadeusz Adam
Lp.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Wyjątkowo niesprzyjająca aura tego lata dała się nam we znaki szczególnie na przełomie lipca i sierpnia. Nasączona dużymi opadami deszczu ziemia nie była w stanie przyjąć kolejnych opadów, kiedy połało jak z cebra w sobotę 28 lipca. Rowy, kanały, rzeczki zupełnie się wypełniły i woda zaczęła się wylewać na pola, a w niektórych rejonach podchodzić do zagród. Szczególnie trudna sytuacja wytworzyła się w Alfredówce, gdzie przez całą niedzielę strażacy z OSP Alfredówka i Tarnowska Wola, przy wsparciu sprzętowym z PGKiM-u, ratowali gospodarstwa przed podto-

Trudno było również w os. Dęba, gdzie nadmiar wody spływający z lasów groził podtopieniem kilku domów. Podjęta w nocy z soboty na niedzielę przez przewodniczącego komitetu przeciwpowodziowego Wacława Wróbla i jego zastępcę Pawła Grzędę akcja, spowodowała przystopowanie spływu nadmiaru



DESZCZOWE LATO

pieniem przez rzekę Dębę. Niestety, woda dotarła na podwórza kilku gospodarstw, na szczęście nie podeszła pod domy, bo straty mogłyby być wtedy większe. Kiedy ustały deszcze i wydawało się, że woda zacznie opadać, okazało się, że wody z rzeki

wód poprzez jej częściowe rozlanie na lasy i obejście domostw. Niemniej jednak duża ilość wody popłynęła ul. Jagodową, ponownie ją niszcząc.

Olbrzymie ilości wód popłynęły również Trześniówką i Mokrzyszówką. Niesprawni

stałych wsiach (Tarnowska Wola, Rozalin) we znaki dały się małe kanały i ciek wodne (Stawidza), które niszczyły drogi i zalewały tegoroczne uprawy.

Ponieważ tegoroczne podtopienia były już kolejnymi na

uleganie dużej poprawie w kolejnych latach, jeśli nie będzie znaczącej pomocy budżetu państwa. Spółki wodne twierdzą, że za składki płacone przez rolników mogą wykonać jedynie połowę najpotrzebniejszych prac melioracyjnych. Nie bez winy są również sami rolnicy, którzy przez suche lata zaniedbywali czy rozjeżdżali robione przez ich ojców rowy, co zmieniło stosunki wodne.

Okazało się również jednak, że w tym roku, gdyby system melioracyjny był bardzo wydolny i tak nie byłby w stanie poradzić sobie z taką ilością wody, które przetoczyły się przez naszą i sąsiednie gminy. W dyskusji nad tym tematem w czasie prac nad studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego wynikało, że szansą na poprawę sytuacji są albo zbiorniki retencyjne (np. stawy w Alfredówce - Pańska Łąka), albo naturalne poldery, które wyraźnie uwidoczniły się w czasie tegorocznej powodzi. Ich przystosowanie do potrzeb gromadzenia dużych ilości wód na pewien okres czasu mogłoby zapobiegać stratom, jakie dotknęły ponownie (po majowej suszy) naszych rolników. Jest to kolejny temat przed jakim stanie nasz samorząd. Dodać tu jeszcze można, że straty, jakie poniosła nasza gmina, wyszacowane zostały na 1mln 400 tys. zł.

NS



Dęba nie miały ujścia, gdyż przepelniony był Łęg i jego dopływy. Woda spływająca z Nowej Dęby w Alfredówce zaczęła wzbierać podtapiając tym razem znaczne połacie pól. Sytuacja w tym rejonie zaczęła się stabilizować dopiero po kilku dniach.

system blokady dopływów do tych rzek spowodował, że wody podtopiły olbrzymie obszary ziemi uprawnych na terenie Chmielowa, Jadachów i Cyganów, co można było jeszcze gołym okiem obejrzeć po dwóch tygodniach. Można tu jeszcze dodać, że w pozo-

nakże sprawa nie jest tak prosta i oczywista, jakby się wydawało. Środki jakie mogą zgromadzić zarządcy pozwalają jedynie na odmulanie niewielkich odcinków, nawet nie na pogłębianie z umacnianiem brzegów, co byłoby dobrym rozwiązaniem. I ta sytuacja nie

INWESTYCJE, REMONTY, MODERNIZACJE

Druga połowa roku upływa pod znakiem znacznego zaawansowania w pracach inwestycyjnych na terenie gminy. Pokrótkę przedstawiamy ich realizację.

DROGI

W Nowej Dębie zakończona została budowa ulicy Kwiatkowskiego, łącząca os. Północ z budownictwem jednorodzinnym w okolicach Zalewu. Wartość tej inwestycji, wykonanej przez firmę DROKAM z Piaszczna, wyniosła 203 tys. zł.

W Cyganach oddano do użytku wyasfaltowaną tzw. „małą uliczkę”, ułatwiającą przejazd przez ruchliwą część wsi (w tym w stronę kościoła). Inwestycję wykonało

Oleśnicy w oparciu o dokumentację techniczną przygotowaną przez Biuro Projektowe INTERIOR z Sandomierza. W ramach tych prac docieplono ściany styropianem, wykańczając elewację tynkiem akrylowym. Wymieniono drzwi, dokonano kompleksowej obróbki blacharskiej oraz wykonana została instalacja odgromowa. Firma realizowała również takie same prace na budynku przystanku dworcowego. Wartość prac wyniosła



Plac na ulicy 1 Maja

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ze Stalowej Woli. Wartość tej inwestycji wyniosła 111 tys. zł.

W Chmielowie modernizowane były drogi na Lipce, dzięki czemu poprawia się dojazd do pól. Remont w wykonano poprzez nawiezenie pospółki, za kwotę 46 tys. zł.

BUDYNKI

Nowy wygląd zyskała Przychodnia Zdrowia, którą do tej pory z łatwością można było określić, jako budynek posiadający najmniej „ciekawą” elewację w zasobach komunalnych. W ramach tej inwestycji budynek został docieplony oraz zyskał interesującą kolorystykę. Prace wykonała Spółdzielnia Rzemieślnicza z

154 tys. zł, a środki zostały zaangażowane zarówno z budżetu gminy, jaki i z PGKiM.

PLACE

Zakończone zostały prace przed budynkiem Urzędu Miasta i Gminy oraz przy budynku 1 Maja 1 w ramach projektu „Zagospodarowanie terenów wokół budynków komunalnych”. Mimo, że na początku budziły one wiele różnych komentarzy (i akcji) ze strony mieszkańców, obecnie większość z nich przyznaje, że estetyka tego terenu zyskała na urodzie. Prace wykonywała firma MOLTER z Rudnej Małej k. Rzeszowa za kwotę 273 tys. zł. Całość prac realizowano w oparciu o opracowanie projektowe biura PROKEM z Sandomierza. Do za-



Nowa elewacja Przychodni Zdrowia

kończenia pozostaje jeszcze wykonanie asfaltowej nawierzchni na parkingu za Urzędem.

OŚWIATA

Zakończona została budowa szkoły w os. Dęba. Ciągłą się do wielu lat inwestycja przechodziła różne koleje losu. Jej budowę zaczynał społeczny komitet, następnie przejęła ją gmina, która podzieliła się budynkiem z

kuratorium, od którego przejęło tę część starostwo tarnobrzskie. Nie mniej wkład finansowy gminy był zawsze bardzo duży, toteż nie dziwi chęć przejęcia od powiatu części, która obecnie do niego należy, a która została wykonana za środki gminne. W tym roku z budżetu gminy wydatkowano na tę inwestycję kwotę 565 tys. zł, a jej wykonawcą był firma NOWBUD z Nowej Dęby.



„Mała uliczka” w Cyganach

STUDIUM DLA GMINY

Zarząd Miasta i Gminy Nowa Dęba przystąpił do opracowania i sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Nowej Dęby. W wyniku przetargu został wybrany wykonawca opracowania, mianowicie Firma COWI Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. W dniu 3 kwietnia br. została podpisana umowa. W celu zapewnienia współpracy ze społeczeństwem przy opracowywaniu studium, Zarząd Miasta i Gminy Nowa Dęba powołał dwie komisje ds. studium, w skład których wchodzi mieszkańcy gminy: dla miasta - 18 osób i dla gminy - 21 osób.

Zadaniem studium jest przeanalizowanie oraz omówienie aktualnego stanu gospodarczego i

przyrodniczego gminy Nowa Dęba. Następnie ważne jest wytyczenie możliwych kierunków i celów rozwoju, czyli sformu-

łowanie polityki przestrzennego zagospodarowania miasta i gminy. Trzeba ustalić też sposoby działania, które poprowadzą do ich osiągnięcia. Wszystko to ma służyć wyciągnięciu ogólnych wniosków dotyczących

generalnych dyspozycji zagospodarowania przestrzeni i rozwoju przestrzennego.

Została opracowana już pierwsza część dokumentu tj. „Diagnoza uwarunkowań stanu istniejącego zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Nowa Dęba”. Odbyły się już dwa posiedzenia Komisji, w których uczestniczyli wykonawca - Firma COWI z Warszawy.

Zakończenie prac nad całością dokumentu nastąpi w styczniu 2001r. Rada Miejska przyjmie uchwałę studium, które będzie niezbędnym dla Rady i Zarządu Miasta i Gminy instrumentem do sterowania polityką przestrzenną w gminie oraz zbiorem informacji wejściowych do wykorzystania w procesie sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Te właśnie plany, jako przepisy gminne, będą stanowiły podstawę do działalności decyzyjnej.

Barbara Duda



W trakcie pracy nad studium.

Po raz pierwszy 10 gospodarstw z gminy Nowa Dęba, a konkretnie z Rozaliny, wzięło udział w konkursie „Piękna i bezpieczna zagroda”. Organizatorem tego konkursu był Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Opatowie oraz Zarząd Miasta i Gminy Nowa Dęba.

Jego celem jest zaangażowanie mieszkańców wsi w poprawę estetyki, funkcjonalności zagród oraz bezpieczeństwa pracy w gospodarstwach rolnych. W konkursie ocenia się: funkcjonalne zagospodarowanie zagrody poprzez wydzielanie części gospodarczo-użytkowej od części mieszkalno-wypoczynkowej; estetykę zagrody (rabaty kwiatowe, trawniki, nasadzenia drzew i krzewów ozdobnych, żywopłotów); ważne jest bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym, prawidłowe gromadzenie i oczyszczanie ścieków, segregowanie odpadów.

Zasadą jest udział w konkursie minimum 10 gospodarstw z jednej lub kilku wsi. Odbywa się on w dwóch etapach - na szcze-

PIĘKNA ZAGRODA

blu gminnym, a później w Boguchwale, gdzie ocenia się najlepszych w gminach. Każde gospodarstwo jest oceniane przez stosowną komisję dwukrotnie - raz w maju, a drugi raz we wrześniu.

Konkurs w gminie Nowa Dęba odbył się, jak już wspomniałam, na terenie sołectwa Rozaliny. Komisja I miejsce przyznała państwu Genowefie i Marianowi Krzątkom. Ale należy powiedzieć, że sukces odniosły wszystkie gospodarstwa, gdyż dokonały się w nich pozytywne zmiany, zarówno w zakresie estetyki, jak i bezpieczeństwa. Pewną rolę odegrały również nasze porady, których udzielaliśmy w czasie trwania konkursu.

Zapewne taki konkurs łatwiej jest prowadzić w grupie mieszkańców jednej lub sąsiadujących wsi, albo wśród członków Kół Gospodarstw Wiejskich. Tak było właśnie w Rozalinie,

gdzie dzięki zapałowi i wsparciu pani Czesławy Rębisz (przew. KGW), łatwiej było na-

kowi KRUZ z Opatowa. Wręczenie nagród i podsumowanie konkursu odbyło się 13 października w Rozalinie. Wydaje się, że tegoroczny udział gospodarstw z gminy Nowa Dęba w konkursie „Piękna i bezpieczna zagroda” był zacznym i w następnych latach prace upiększa-



Wręczenie nagród w konkursie na najładniejszą zagrodę.

kłonić mieszkańców do udziału w konkursie.

Podziękowania należą się również sponsorom nagród - Zarządowi Miasta i Gminy oraz Dariuszowi Kupcowi, kierowni-

jące nasze domostwa, poprawiające warunki pracy, chroniące środowisko będą tutaj kontynuowane.

Maria Drzazga
TZDR Tarnobrzeg

SEGREGUJESZ - ZYSKUJESZ



Szkolenia dla nauczycieli

1. Ponowne wykorzystanie makulatury chroni nasze lasy - składając metrowy stos gazet i oddając je do ponownego przetworzenia ratujesz 6-metrową sosnę.

2. Butelki plastikowe typu PET, których używamy na co



dzień, nadają się do ponownego przetworzenia na dający się zagospodarować granulaty - wyrzucone rozkładają się około 10 000 lat.

3. Zebrane puszk metalowe pozwalają na ponowne ich użycie do produkcji nowych puszek - wyrzucone zanieczyszczają środowisko przez 15 lat.

4. Stłuczka szklana służy do ponownego wykorzystania w produkcji nowych opakowań szklanych - wyrzucona brudzi i zanieczyszcza środowisko.

DLATEGO...

...gmina Nowa Dęba zdecydowała się na wprowadzenie pro-

gramu selektywnej zbiórki odpadów. Nie było to łatwe. Po długich staraniach firma LEM Projekt z Krakowa, z którą gmina nawiązała współpracę, otrzymała z programu LGPP, finansowanego przez amerykańską fundację USAID, grant w wysokości 105 tys. zł. Za te pieniądze został opracowany program selektywnej zbiórki odpadów, wydane zostały ulotki, plakaty, kalendarzyki, plany lekcji i podręczniki do szkół. Odbył się również cykl dwudniowych szkoleń dla nauczycieli z terenu gminy i z poza gminy, które podpowiedziały pedagogom jak w najciekawszy sposób przekazać swoją wiedzę z zakresu ekologii i segregacji odpadów uczniom. Starostwo Powiatowe w Tarnobrzegu dofinansowało zakup kontenerów na śmieci. Jest ich 99 sztuk. Są widoczne w Nowej Dębie przy każdej praktycznie pergoli śmietnikowej. Wszystkie są opatrzone herbem Nowej Dęby, logiem LGPP, LEM Projekt oraz przede wszystkim zawierają informację co należy do nich wrzucać:

ZIELONY - szkło

wrzuca do niego - szklane butelki, słoiki, szklane opakowania po artykułach spożywczych, flakony. Wszystkie

szklane pojemniki muszą być pozbawione części metalowych bądź plastikowych

nie wrzucamy - butelek fajansowych, porcelanowych, z two-



rzyw sztucznych, luster, szkła zbrojonego, okiennego, żaroodpornego, szyb samochodowych, opakowań po lekach, szkła zabrudzonego farbami lub smarami

NIEBIESKI- papier i makulatura

wrzuca - gazety, książki, czasopisma, zeszyty, kartony z opakowań, tekturę, torby papierowe, pudła papierowe



nie wrzucamy -opakowań po mleku, napojach, sokach i papierosach, kalki, celofanu, tapet, zatłuszczonego papieru, papieru powleczonego folią

ŻÓŁTY

- puszk, tworzywa sztuczne

wrzuca - wszystkie opakowania plastikowe tzn. butelki typu PET, folie, torby plastiko-



we. Butelki muszą być pozbawione części plastikowych

nie wrzucamy - butelek po olejach, szamponach i środkach chemicznych, naczyń jednorazowych, styropianu, zakrętek, puszek po konserwach.

W sołectwach, każde gospodarstwo domowe (domki jednorodzinne) po zgłoszeniu takiej chęci, dostanie zestaw trzech kolorowych worków, które również są opatrzone informacjami co należy do nich wrzucać.

Chcesz segregować odpady, mieszkasz w domu jednorodzinnym, dzwoni - tel. 846 26 41. Dostaniesz kolorowe worki.

Worki od mieszkańców będzie odbierał nowodębski PGKiM. W oznaczone dni przed każdy dom podjedzie samochód, który zabierze wystawione worki. Kontenery zaś będą opróżniane w miarę potrzeb. Dalej śmieci te będą przywożone do PGKiM, gdzie są już wybudowane specjalne boksy, w których posegregowane odpadki będą składowane. Następnie firmy specjalizujące się w przetwarzaniu danego typu odpadków, będą od nas te posegregowane śmieci odbierały.

Wniosek nasuwa się sam:

Segregując odpady zmniejszamy górę śmieci. Zostają nam już tylko te śmieci, których nie da się zaklasyfikować do żadnej z wymienionych wyżej grup. Posegregowane odpady są cennym surowcem wtórnym, z którego da się wyprodukować pełnowartościowe produkty (recykling).

Nowodębski PGKiM nawiązał też kontakt z fundacją „RECAL”, która zajmuje się działalnością ekologiczną. Przy ich pomocy będą organizowane ekologiczne konkursy dla młodzieży szkolnej i dorosłych.

Każdy z nas chciałby mieszkać w czystej i zdrowej Nowej Dębie. Segregacja odpadów jest krokiem w tym właśnie kierunku. Dlatego pamiętajmy:

1. Kupujemy napoje w wymiennalnych butelkach.

2. Kupujemy towary pakowane w papier, nie w folię.

3. Do przenoszenia zakupów używamy siatek i koszyków, nie foliowych reklamówek.

4. Kompostujemy odpadki.

Więcej informacji na tematy związane z segregacją odpadów:

1. Elżbieta Pałasz (UMiG) tel. 846 26 71 w. 151

2. Tadeusz Plaskota (PGKiM) tel. 846 26 41 w. 36

Magdalena Pytel-Wójtowicz

Przedsiębiorcy łączcie się

W gminie Nowa Dęba powstaje Stowarzyszenie Przedsiębiorców. - Chcemy promować przedsiębiorczość w pełnym tego słowa znaczeniu - mówi Marian Piechota, przewodniczący Komitetu Założycielskiego - nie tylko wśród wielkiego biznesu czy przemysłu. Zależy nam na tym, żeby dotrzeć z tą ideą do szkół średnich, a nawet podstawowych.

Stowarzyszenie jest w trakcie rejestracji w Sądzie Rejestrowym w Tarnobrzegu. Posiada statut, który określa rodzaj, formy oraz kierunki działalności organizacji. Nakreśla też cele i sposoby działania nowodębskich przedsiębiorców zrzeszonych w stowarzyszeniu. Rozwijanie przedsiębiorczości, inicjatyw i działań sprzyjających szerzeniu przedsiębiorczości na terenie gminy to główne cele Stowarzyszenia. Należy do nich również doradztwo Radzie Miej-



skiej w sprawach dotyczących przedsiębiorczości, współpraca i wymiana doświadczeń pomiędzy przedsiębiorcami oraz przeciwdziałanie przejawom nieuczciwej konkurencji. Swoje cele Stowarzyszenie będzie realizować przez organizowanie konkursów, konferencji, szkoleń, spotkań, wystaw w celu promowania przedsiębiorczości; występowanie do organizacji państwowych i samorządowych w sprawach dotyczących interesów nowodębskich przedsiębiorców; opiniowanie rozwiązań prawnych oraz przedsięwzięć dotyczących rozwoju gospodarczego gminy. Do ważnych zadań będzie należało też nawiązanie i stałe rozszerzanie współpracy ze szkołami oraz promowanie pomysłów i z inicjatywą młodych ludzi.

O odbyły się już dwa spotkania przedsiębiorców, na których powołano Komitet Założycielski oraz przyjęto projekt statutu. Powołany Komitet, oprócz opracowania projektu statutu stowarzyszenia i stosownych uchwał, obecnie zajmuje się rejestracją organizacji w sądzie. - Dzięki tym spotkaniom wiemy czego najbardziej brakuje naszym przedsiębiorcom - mówi szef Komitetu - szczególnie małym i średnim firmom bardzo potrzebna jest pomoc prawna. Nie mają oni swoich radców prawnych i często pozostają sami ze swoimi problemami. Już teraz do stowarzyszenia należy 30 osób z terenu gminy Nowa Dęba. Są to ludzie zarządzający dużymi firmami, jak również właściciele większych i mniejszych prywatnych biznesów. Przede wszystkim jednak są to osoby z inicjatywą, którym zależy na rozwoju gospodarczym gminy i tworzeniu nowych miejsc pracy. Idea powstania stowarzyszenia zapisana jest w Strategii Rozwoju Gospodarczego Gminy Nowa Dęba.

Wszystkich przedsiębiorców z terenu gminy zachęcamy do przystąpienia i aktywnego uczestnictwa w działalności Stowarzyszenia.

Informacje na temat Stowarzyszenia Przedsiębiorców w Nowej Dębie - ul. Rzeszowska 3. p. 105

M. P.W

Zawiadamiamy, że w Przedszkolu nr 1 organizowane będą zajęcia z dziećmi w wieku przedszkolnym pod hasłem „Radość Dzieciom”

Zajęcia będą się odbywać w soboty (co dwa tygodnie) w godz. 9.00-14.00.

Zapewniamy dzieciom wesołą zabawę, przeplataną różnorodnymi zajęciami dydaktyczno-wychowawczymi, konkursami, grami i zabawami ruchowymi na świeżym powietrzu. Prosimy rodziców o zgłaszanie dzieci chętnych do udziału u Dyrektora lub nauczycielek Przedszkola nr 1.

Zajęcia prowadzone będą nieodpłatnie

NAGRODY DLA NAUCZYCIELI

W Urzędzie Miasta i Gminy z okazji święta Komisji Edukacji Narodowej odbyło się spotkanie z nauczycielami, którym zostały wręczone nagrody Przewodniczącego Zarządu Miasta i Gminy Nowa Dęba za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej. Nagrody otrzymali: Jolanta Orłowska z Przedszkola nr 1, Józef Czekalski ze Szkoły Podstawowej w Rozalinie, Waław Karp - Szkoła Podstawowa nr 2 w Nowej Dębie, Renata Rożek i Julia Skimina ze Szkoły Podstawowej w Chmielowie i Anna Lipska ze Szkoły Podstawowej w Jadachach. Gratulacje nauczycielom składali burmistrz Waław Wróbel, zastępca Paweł Grzęda, przewodniczący RM Tadeusz Gęgotek oraz dyrektor Biura Obsługi Jednostek Samorządowych Zygmunta Żołędź. W trakcie spotkania głos zabrała Elżbieta Hodór z Zarządu „Solidarności”, która pogratulowała nauczycielom wyróżnień oraz Kazimierz Wąsik z ZNP.

- Życzę Radom Pedagogicznym wszystkich placówek oświatowych w dniu ich święta - mówił Kazimierz Wąsik - żeby z radością przekazywali swoją wiedzę następnym pokoleniom i byli wzorem do naśladowania dla młodych ludzi. Do życzeń przyłączył się również Przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Sportu - Kazimierz Skimina.

Z terenu gminy Nowa Dęba zostali też wyróżnieni nauczyciele przez Ministra Edukacji Narodowej, którego nagrodę dostała Elżbieta Kozłowska z Zespołu Szkół w Nowej Dębie. Nagroda Kuratorium Oświaty została wręczona Barbarze Mazurek ze Szkoły Podstawowej nr 2. Małgorzata Cherbetko - nauczyciel w Zespole Szkół otrzymała Brązowy Krzyż Zasługi, zaś medal Komisji Edukacji Narodowej - Waław Karp ze Szkoły Podstawowej nr 2. Redakcja „Naszych Spraw” również przyłącza się do gratulacji.

(m)

CORAZ MOCNIEJSZY SKOK

Istniejąca od 5 lat Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa przy ZM DEZAMET S.A. świadczy swoje usługi ludziom pracy, emerytom, rencistom z terenu Nowej Dęby i Majdanu Królewskiego. Należą do nich pożyczki konsumpcyjne, pożyczki dyskontowe i chwilowe. SKOK prowadzi również lokaty terminowe, specjalne, a«vista oraz lokaty na indywidualnych kontaktach składkowych (IKS). Ostatnio uruchomiona została możliwość zakładania rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych (ror). Kasa ma swoją siedzibę w budynku Dyrekcji DEZAMET-u (tel. 8462601, w. 12-18).

(-)

Z FRANCJI DO POLSKI

- My serce tu zostawiamy - mówiła w dniu odjazdu Giselle Violues, żona trenera francuskiej sekcji badmintonu - przyjechalśmy do was przede wszystkim trenować, ale nawiązaliśmy takie wspaniałe przyjaźnie, że teraz żał odjeżdżać. - Dziękujemy za tak dobrą organizację - dodawali inni

nam się Rynek i Sukiennice - opowiadają młodzi francuscy badmintoniści. - A ja się muszę przyznać - wyznaje Giselle Violues - że oprócz polskich zabytków, które są naprawdę piękne, najbardziej podoba mi się polskie srebro i wyroby rękodzielnicze. Są bardzo oryginalne i unikatowe. We Francji nie mamy takich wyrobów.

Francuzi zostali też oprowadzeni po miejscowych zakładach przemysłowych: „Unidezie” i „Zapelu”.

- Nasi goście wszystkim bardzo się interesowali - mówi Tadeusz Gęgotek, główny organizator pobytu grupy francuskiej w Nowej Dębie - pytali o szczegóły produkcji elementów grzejnych, pozbawiali proces powstawania szkła zespolonego i robili mnóstwo zdjęć.

Grupa francuska została zaproszona przez władze samorządowe Nowej Dęby na oficjalne przyjęcie w Urzędzie Miasta i Gminy. Były upominki dla gości, nagrody i puchary dla zwycięz-

ców w zmaganiach badmintonowych. Został też przekazany przez trenera sekcji francuskiej Jacquesa Violuesa oficjalny list od mera miasta Ploemur Loica Le Meura i upominek - obraz dla burmistrza Nowej Dęby. Spotkanie zakończyło się uroczystym obiadem. Francuzi mieli możliwość spotkać się nie tylko z władzami Nowej Dęby. Przybyli również do Tarnobrzega, gdzie zostali przyjęci przez starostę tarnobrzezkiego i oprowadzeni po mieście.

Duży wkład w organizację pobytu Francuzów miały polskie rodziny, które zorganizowały dwa wieczory polsko-francuskie. Goście z Francji byli też indywidualnie przyjmowani w polskich domach.

Najwięcej chyba jednak wrażeń dostarczył wieczór folklorystyczny, który odbył się w Samorządowym Ośrodku Kultury. Przed francuskimi badmintonistami wystąpiły zespoły, które pielęgnują polską tradycję: Cyganki, Dębianie oraz Bractwo

Rycerskie Miasta Nowa Dęba. - Staraliśmy się pokazać nasze korzenie, naszą dawną kulturę - mówi Alicja Suska, dyrektor SOK - i, co było bardzo miłe, można było zobaczyć na ich twarzach zachwyt. Wspólnym śpiewem i tańcem nie było końca, biesiada skończyła się dobrze po północy.

Dużo emocji wywołały też pokazy sprzętu wojskowego i strzelanie, które zakończyły się ogniskiem. We wszystkich przedsięwzięciach uczestniczyły ze strony polskiej nowodębskie rodziny badmintonistów.

- Jest to zgodne z duchem wymiany - podkreśla Adam Bunio - chcemy, żeby oprócz wspólnych treningów, oprócz podnoszenia swoich umiejętności sportowych, młodzież mogła poznawać inne obyczaje, inną kulturę i nawiązywać nowe przyjaźnie. Cel ten został podczas tegorocznej wizyty zrealizowany i to chyba z nawiązką. Badmintoniści polscy i francuscy bardzo szybko nawiązali ze sobą kontakt, mimo dużej bariery, jaką stanowił język. - Do tej pory koresponduję z koleżanką z Francji - mówi Iwona Karbowska, uczestniczka ze strony polskiej - w tamtym roku, kiedy byliśmy w Ploemur mieszkaliśmy u niej, bardzo się zaprzyjaźniliśmy. Przez cały rok pisałyśmy do siebie listy. Mamy dużo wspólnych zainteresowań i nie są to tylko zainteresowania sportowe. W trakcie tegorocznej wizyty - dodaje - bardzo zaprzyjaźniłam się z Maud. Od jej wyjazdu, pod koniec sierpnia, pisałyśmy do siebie już dwa razy.

Pobyt francuskich badmintonistów w Nowej Dębie cieszył się dużym zainteresowa-



Trener francuskiej sekcji badmintonu.

goście z Francji - za fantastyczną atmosferę i niesamowitą gościnność.

W dniach 20-30 sierpnia tego roku w Nowej Dębie przebywała 20-osobowa grupa francuskich badmintonistów z klubu sportowego Amicale Laique z bretońskiej miejscowości Ploemur we Francji. Pobyt Francuzów był rewizytą - w tamtym roku Polacy gościli we Francji. Zagraniczni badmintoniści ćwiczyli 2 razy dziennie po 3 godziny. - Zajęcia były bardzo intensywne - mówi Adam Bunio - trener „Stali” Nowa Dęba - ćwiczyliśmy wszystkie elementy gry w badmintonu: technikę, taktykę, pracę nóg na korcie, wytrzymałość, szybkość i gibkość. Ukoronowaniem treningów był Międzynarodowy Turniej Badmintonu. Był to turniej mixtów. Pierwsze miejsce zajął Dawid Powęzka i Maud Jego, drugie Rafał Czachor i Sarah Vioules, zaś trzecie Witold Zaręba i Emilie Mateo. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali dyplomy i puchary. Odbył się również oficjalny mecz Stali Nowa Dęba i Amicale Laique, na którym goście zostali pokonani 5:2.

Mimo, iż wizyta Francuzów miała wymiar przede wszystkim sportowy, mieli oni możliwość zwiedzenia Krakowa, Kolbuszowej, Sandomierza, Tarnobrzega oraz Zamościa. - W Krakowie najbardziej podobał



Pamiątkowe zdjęcie z Zamościa.

niem ze strony mediów. Pisali o nas we wszystkich lokalnych gazetach, odwiedziła nas telewizja, można było też posłuchać o nas we wszystkich lokalnych radiach.

Najważniejsze jednak jest to, że obie strony: polska i francuska były z tej wizyty bardzo zadowolone i zgodnie stwierdziły, że taka wymiana m sens i powinna być w przyszłości kontynuowana na jak najszerszą skalę.

Magdalena Pytel-Wójtowicz

„WSPARCIE” WSPIERA

Rozmowa z ZYGMUNTEM ŻOŁĘDZIEM
prezesem Stowarzyszenia Na Rzecz Dzieci i Młodzieży „WSPARCIE”

(M.P.W.) - Już prawie rok działa wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego prowadzona przez „Wsparcie”. Kto może z niej korzystać?

(Z.Ż.) - Korzystają z niej głównie osoby kwalifikowane przez Przychodnię Rehabilitacyjną kierowaną przez dr Jerzego Kozaka. Ale staramy się pomóc, w miarę możliwości, wszystkim potrzebującym, również tym zgłaszającym się bezpośrednio do nas. Największe zapotrzebowanie jest na laski i kule, ale posiadamy również wózki inwalidzkie i „chodziki”.

- Jaka jest odpłatność i na jaki okres można wypożyczać sprzęt?

- Wypożyczający nie ponosi żadnej odpłatności. Nie narzucamy również okresu wypożyczenia. Zainteresowany korzysta tak długo jak tego potrzebuje lub jak długo trwa okres rekonwalescencji.

W szczególnych przypadkach istnieje możliwość przekazania sprzętu na własność. Nie jest to jedyna forma pomocy dla społeczeństwa prowadzona przez stowarzyszenie. Prowadzimy również przy ul. Szopena kiermasz z bardzo taną odzieżą używaną. Cieszy się on dużym zainteresowaniem. Udało nam się pozyskać i przekazać dla Oddziału Dziecięcego partię odżywek dziecięcych oraz opatrunki wyjąłowane, a dla Oddziału Chirurgicznego partię odżywek, dla pacjentów pooperacyjnych troszkę bandaży. Również przekazaliśmy na ręce dyrektora Domu Pomocy Społecznej partię środków higieny osobistej dla jego podopiecznych.

- A co z działalnością na rzecz dzieci i młodzieży?

- Jest to nasza podstawowa działalność i dużo by tu wymieniać. Stale funkcjonuje „Młodzieżowy Warsztat Garncarski” utworzony wspólnie z SOK, dzięki środkom pomocowym pozyskanym przez stowarzyszenie z Unii Europejskiej, a konkretnie z programu „Młodzież dla Europy”. Obecnie współrealizujemy z Ośrodkiem Promowania Przedsiębiorczości z Sandomierza pro-

gram „Pierwszy Krok”, którego zadaniem jest ułatwienie młodzieży wejście i poruszanie się na rynku pracy. W formie warsztatowej młodzież przyswaja sobie wiadomości z zakresu komunikacji interpersonalnej, planowania własnej ścieżki kariery zawodowej, sztuki rozmowy z pracodawcą oraz to co niezbędne każdemu - jak poprawnie napi-



Uczestnicy zawodów pływackich.

sać podanie o pracę, cv, list motywacyjny i podstawy prawa pracy. Jesteśmy również w trakcie prac remontowych pomieszczeń, w których pragniemy stworzyć bazę dla wszelkich inicjatyw młodzieżowych.

- Czy to będzie coś w rodzaju klubu?

- Można to tak nazwać, ale jego formuła ma znacznie odbiegać od tego co potocznie rozumiemy pod tym pojęciem. Na razie nie chcę zdradzać szczegółów, żeby nie zapeszyć, ale mam nadzieję, że większość młodych ludzi znajdzie tu bratnie dusze.

- Słyszałam też coś o nowym programie z zakresu przedsiębiorczości.

- Rzeczywiście otrzymaliśmy dotację z Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej na szkolenie młodzieży z zakresu przedsiębiorczości. 13 września odbyła się konferencja inauguracyjna programu. W trakcie jego trwania młodzież będzie mogła dowiedzieć się jak założyć własną firmę, jak ją poprowadzić i jak skonstruować własny biznes-plan. Nie zapominamy także o młodzieży z terenów wiejskich, dla której przygotowaliśmy program zajęć dotyczących zmian w rolnictwie, prowadzenia nowoczesnych gospodarstw rolnych, tworze-

nia grup producenckich, rynkach zbytu czy niekonwencjonalnych upraw i hodowli. Poruszymy również bardzo aktualny temat tj. podatek VAT w rolnictwie. Mam nadzieję, że te warsztaty znajdą szerokie grono odbiorców.

- Zakończyliście akcję letnią.

- Oj, dużo się działo. Ale za największy sukces poczytujemy sobie organizację, pierwszych od niepamiętnych czasów, zawodów pływackich na basenie SOSiR. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu nowodębskiej drużyny WOPR z Andrzejem Gerwatowskim na czele. Również ogromną atrakcją były pierwsze w Nowej Dębie zawody w sieciowych grach komputerowych. Tutaj z kolei firma BIUROKOMP stanęła na wysokości zadania, gdyż udostępniła nieodpłatnie sprzęt komputerowy a SOK lokal.

- Wszystko to wygląda dosyć sielankowo. Czy stowarzyszenie nie ma żadnych problemów?

- Niestety, jak większość organizacji pozarządowych, tak i my borykamy się z kłopotami finansowymi. Ograniczone środki finansowe nie pozwalają zrealizować wszystkich zamierzeń. Jednak wierzymy, że znajdą się w naszym środowisku osoby chcące wesprzeć naszą działalność choćby niewielkimi środkami.

Tym bardziej, że wszystkie one działają na korzyść naszych i tylko naszych dzieci. Głowy mamy pełne pomysłów. Jeżeli uda się na nie pozyskać środki będzie to na pewno z dużym pożytkiem dla naszego środowiska młodzieżowego. Do chwili obecnej znacznej pomocy udzielają nam Zakłady Metalowe „DEZAMET” oraz Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” oraz prywatni sponsorzy. Jednak nie wymienię tu nazwisk, gdyż nie zapytałem ich o zgodę.

- Życzę stowarzyszeniu dalszych osiągnięć oraz jak najwięcej ofiarodawców. Dziękuję za rozmowę.

- Również dziękuję i oby Pani życzenia były prorocze.

Rozmawiała.: Magdalena
Pytel-Wójtowicz

**Kontakt ze stowarzyszeniem:
Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci
i Młodzieży „WSPARCIE”
ul. Rzeszowska 3,
39-460 Nowa Dęba, tel. 8462256
Konto: BS Nowa Dęba
94341083-488-27016-11**

WAKACJE W KLUBIE OSIEDLOWYM TSM

Nasz Klub w miesiącach wakacyjnych działał w oparciu o tygodniowy rozkład zajęć, w którym znalazły się propozycje zajęć plastycznych, „Super Głowa”, „Kuchcik na 102” i wycieczki. Dla wielu dzieci z naszego miasta, które nie wyjechały na wakacje, propozycje te były ciekawym sposobem na spędzenie wolnego czasu. Największym zainteresowaniem milusińskich cieszyły się zajęcia kulinarne i wycieczki. Odwiedziliśmy w czasie wakacji Opatów z jego atrakcyjną trasą podziemną, Łańcut, gdzie dzieci zwiedziły pałac, powozownie i ogród zimowy. Trzykrotnie byliśmy w Stajni „Rewia”, gdzie dzieci zakosztowały jazdy na koniach i gdzie odbywały się ogniska. Warto wspomnieć, że wszystkie propozycje klubu skierowane do najmłodszych były bezpłatne. Nasz klub był również organizatorem wakacyjnego konkursu plastycznego pod hasłem „Pozdrowienia z wakacji”. Wzięły w nim udział dzieci i młodzież w wieku od 7 - 14 lat. Na konkurs wpłynęło 56 prac 34 autorów. Zostały one wykonane farbami plakatowymi i przedstawiały różne miejsca, w których autorzy byli podczas wakacji. Rozstrzygnięcie konkursu połączone z rozdaniem nagród i wystawą prac konkursowych odbyło się w klubie 18.08 2000 r. Nagrody w konkursie otrzymali: Klaudia Tomczyk, Ewelina Urbaniak, Dawid Konefał, Ewelina Kusiak, Agata i Magdalena Para, Alicja Stróż i Joanna Maślejak.

W imieniu dzieci i pracowników Klubu Osiedlowego składamy serdeczne podziękowania Zarządowi MiG Nowa Dęba za wsparcie finansowe naszej wakacyjnej działalności oraz dziękujemy Tarnobrzeskiemu Ośrodkowi Szkolenia Motorowego w Tarnobrzegu za ufundowanie nagród w konkursie plastycznym.

A. Bernaszevska

Szesnastego czerwca 2000 r. w siedzibie Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Rzeszowie odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień dla

pracy dyplomowej) wraz z uzyskaniem najwyższej oceny z tego egzaminu.

W TMMT dwóch uczniów V klasy: Tomasz Puzio i Łukasz Rachwał uzyskali wyróżnienie

MŁODZI WYNAŁAZCY

zwycięzców w dwóch prestiżowych turniejach: Turnieju Wiedzy o Wynalazczości (TWoW) oraz Turnieju Młodych Miistrzów Techniki (TMMT).

W TWoW po raz kolejny laureatem został uczeń Technikum Mechanicznego w Nowej Dębie. W roku ubiegłym był nim Tomasz Puzio, obecnie absolwent Technikom. W TWoW 2000 I nagrodę zdobył Marcin Hałoń, uczeń III klasy. Marcin już nie po raz pierwszy zdobywał laury w tym turnieju. W klasie III wywalczył sobie zwolnienie z egzaminu z przygotowania zawodowego (tzw. obrony

za swoją pracę dyplomową, która była wraz z innymi pracami wystawiona do konkursu w ramach Turnieju.

Równolegle, wraz z uczniami, zostali wyróżnieni nauczyciele przygotowujący uczniów do ww. Turniejów:

za laureata TWoW - inż. Andrzej Byczkowski

za wyróżnionych w TMMT - mgr inż. Andrzej Dzięgiel

Dyplomy i nagrody wręczał Podkarpacki Wicekurator Oświaty.

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy!

Andrzej Byczkowski



Ten piłkarski turniej „dzikich drużyn” przeznaczony dla dzieci i młodzieży z terenu miasta i gminy Nowa Dęba na stałe wpisał się w amatorski kalendarz sportowy naszego miasta. W tym roku tak jak w latach poprzednich zainteresowanie imprezą było duże o czym świadczy między innymi fakt uczestnictwa w turnieju 15 drużyn, w tym po raz pierwszy drużyny dziewczęcej „Diablice Rozalin” z Rozaliny. Drużyny uczestniczące w turnieju podzielone zostały na dwie grupy wiekowe: grupa starsza, w której wystąpiły: Diablice Rozalin, Tajfun 1-Jadachy, Potworne Borowiki, Żłota 7-ka, Zorro, Kiepscy. Zwycięzcą tej grupy została drużyna Potwornych Borowików. W grupie młodszej wystąpiły: Wielkie Gwiazdy, Marsjanie, Byczki, Slamsy, Tajfun 2 -Jadachy, Garażowcy, Dziesięciu Kiepskich, Felusie, Gorąca 9-ka. W tej grupie najlepszą okazała się drużyna Slamsów.

Organizatorem było Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Sportowych i Turystycznych w Nowej Dębie (TWIST).

Marek Powróżek

Osiągnięcia uczniowskie

W roku szkolnym 1999/2000 Podkarpacki Kurator Oświaty w Rzeszowie zorganizował konkursy przedmiotowe, popularnie zwane olimpiadami, z 13 przedmiotów. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem uczniów szkół na terenie miasta i gminy Nowa Dęba. Trzy uczennice Szkoły Podstawowej Nr 2 w Nowej Dębie uzyskały zaszczytny tytuł laureata konkursu przedmiotowego w województwie podkarpackim. Są to: Oliwia Nowak z języka niemieckiego opiekun - Artur Kumiega, Sylwia Skrzypek z języka niemieckiego, opiekun - Artur Kumiega, Małgorzata Krakowska z biologii - opiekun Renata Przysiwek

Miniony rok szkolny obfitował również w zawody i turnieje sportowe, w których z powodzeniem startowali nasi uczniowie. W klasyfikacji generalnej Igrzysk Młodzieży Szkolnej Województwa Podkarpackiego gmina Nowa Dęba została sklasyfikowana na wysokim 10 miejscu wśród 140 gmin, które uczestniczyły w Igrzyskach. Wśród 550 sklasyfikowanych szkół Szkoła Podstawowa Nr 2 w Nowej Dębie zajęła 9 miejsce, Szkoła Podstawowa w Chmielowie 42, Szkoła podstawowa w Cyganach 230, Szkoła podstawowa w Jadachach 289, Szkoła Podstawowa w Alfredówce 354. We współzawodnictwie sportowym uczniów w wieku 14-15 lat, w którym rywalizowali uczniowie gimnazjów i VIII klas szkół podstawowych, gmina Nowa Dęba uzyskała 11 pozycję wśród 146 sklasyfikowanych gmin. W rankingu 645 szkół uczestniczących w rozgrywkach Szkoła Podstawowa Nr 2 w Nowej Dębie została umieszczona na 33 pozycji, Gimnazjum Nr 1 w Nowej Dębie na 37, Szkoła Podstawowa w Chmielowie na 93, Szkoła Podstawowa w Rozalinie na 100, Gimnazjum w Chmielowie na 117, Gimnazjum Nr 2 w Nowej Dębie na 273, Szkoła Podstawowa w Alfredówce na 443, Szkoła Podstawowa w Jadachach na 482, a Szkoła Podstawowa w Cyganach na 486. NS



RZUT DO TARCZY

Wziąć rzutkę i z odpowiedniej odległości trafić do tarczy, nie takie to łatwe zadanie, choć zasady gry nie są skomplikowane. Zawodnik ma 501 punktów. Każdy strzał lotką w tarczę automatu powoduje odejmowanie punktów w zależności od miejsca trafienia. Ostatni rzut musi osiągnąć pole, za które odejmuje się podwójną ilość punktów. Stąd nazwa tej zasady: 501 double out.

W dniu 26 sierpnia br. w Samorządowym Ośrodku Kultury w Nowej Dębie rozegrano I Otwarty Turniej „American Dart” o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Nowa Dęba. W turnieju głównym wystartowało 44 graczy (w tym 8 kobiet). Do turnieju dzieci zgłosiło się 9 maluchów. Uczestnicy turnieju głównego walczyli nie tylko o punkty do rankingu, ale także o atrakcyjne nagrody. Pula nagród pieniężnych wynosiła 1100 zł, zaś nagrody rzeczowe były o wartości 600 zł. Na turniej do Nowej Dęby przyjechała czołówka polskiego darta. Obecność wicemistrza Europy Adama Sklaskiego i Pawła Trzaski (obaj z klubu „Vegas” - Warszawa) oraz braci Rydzików z Nowej Dęby sprawiła, iż turniej od pierwszych pojedynków stał na wysokim poziomie. Zwycięzcą turnieju został Adam Skalski przed Waldemarem Rydzikiem i Pawłem Trzaską. - Nie było to łatwe zwycięstwo - mówił po wygranej Adam Skalski - Waldek zajmuje przecież I miejsce na liście rankingowej w kraju. Skalskiemu w drodze do finału próbowali przeszkodzić min. Tadeusz Rydzik i Dariusz Niedziela, obaj z Nowej Dęby, którzy po przegranej z Adamem wywalczyli równorzędne V miejsce; klubowy kolega Paweł Trzaska, a w finale Waldemar Rydzik. Zwycięzcą turnieju z rąk Burmistrza odebrał puchar, 500 zł oraz nagrodę rzeczową. - Gratuluję zwycięstwa - powiedział Burmistrz Wacław Wróbel w trakcie wręczania głównej nagrody - dziękuję również naszym sportowcom za propagowanie w Nowej Dębie tej oryginalnej dyscypliny sportu. Po wręczeniu nagród Burmistrz w kilku słowach podziękował za dobrą organizację zawodów, które bardzo się podobały zgromadzonej publiczności. Obiecał wpisać je do przyszłorocznego kalendarza imprez z okazji 40-lecia Nowej Dęby.

Waldemar Rydzik

Organizatorzy serdecznie dziękują fundatorom nagród, którymi są; Burmistrz Miasta i Gminy Nowa Dęba, Samorządowy Ośrodek Kultury, firma „Stamp” - Warszawa, F.H „Kwan” - Tarnobrzeg, PHP „Drebud” - Huta Komorowska, Gabinet Stomatologiczny - Marzena Struk, Klub „Nova Club”, PPHiU Mebli Tapicerskich „Poltap”, Sp. „Dezal”, PPHU „Doman”, PH „Domex” - Wł. Czachor, sklep spoż.-przem. Kazimierz Kopeć, S.C. „Aga”, Pizzeria „Nova”, MiM Katalog - M. Moskalewicz

WAKACYJNE WĘDRÓWKI TURYSTYCZNE

Na zaproszenie Zarządu Oddziału PTTK „Siarkopol” Tarnobrzeg grupa turystyczno - górską z Nowej Dęby uczestniczyła w zwiedzaniu Kotliny Kłodzkiej. W dniach 11 - 16 sierpnia 14 osób wędrowało szlakami turystycznymi po jednym z najpiękniejszych regionów południowo-zachodniej Polski. Najładniejszy biwak był rozłożony w miejscowości Goszów k. Stronia Śląskiego przy Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym „Raj Pstrąga”. Dnia 11 sierpnia na goszowskim wzniesieniu stanęło 40 różnokolorowych namiotów, które na zielonej łące wyglądały bajecznie. W trakcie wycieczki zwiedziliśmy Jaskinię Niedźwiedzia, wspieliliśmy się na Śnieżnik, który ma 1426 m npm oraz Czarną Górę - 1205 m npm. Widzieliśmy również Igliczną z kościołem Marii Śnieżnej, podziwialiśmy wodospad Wilczki w Międzygórzu, Góry Stołowe, bazylikę w Wambierzycach, oraz Hutę Kryształów „Wioletta” w Stroniu Śląskim. Odwiedziliśmy też naszych południowych sąsiadów Czechów. Trudno było uwierzyć, że tak szybko minął tydzień i trzeba wracać już do domu. A jeszcze tak dużo pozostało do zwiedzenia...

Kazimierz Paprot

We wrześniu na kortach ziemnych SOSiR-u w Nowej Dębie rozegrany został turniej tenisa ziemnego o Puchar burmistrza. W rozgrywkach wzięło udział 10 osób. Z dwóch losowo wybranych pięcioosobowych grup w drodze eliminacji

TENISOWE ZMAGANIA



Zwycięzca odbiera puchar z rąk burmistrza.

wyłoniono czwórkę finalistów. W meczu o pierwsze miejsce Marek Czerwiec pokonał Witolda Zarębę w setach 2:0 (6:3, 6:4). Trzecie miejsce w turnieju zajęli Andrzej Szpala. Był to już drugi turniej zorganizowany w tym roku na nowodębskich kortach (zwycięzcą pierwszego został Czesław Potyrało). Wszyscy uczestnicy turnieju byli bardzo zadowoleni z możliwości sprawdzenia swoich umiejętności w konfrontacji z wybranymi losowo przeciwnikami. Stanowi to bodziec do kontynuacji w przyszłym sezonie tego typu rozgrywek.

NS

S iódmego października 2000 r. na stadionie sportowym w Nowej Dębce rozegrano ostatnią kolejkę „ligi FIRM - Nowa Dęba 2000” - pod honorowym patronatem Zarządu Miasta i Gminy Nowa Dęba. Tegoroczna edycja Ligi FIRM była oparta na zasadach z poprzedniego roku; tak więc była to Liga przeznaczona dla amatorów - dla entuzjastów piłki nożnej w wydaniu półprofesjonalnym, bo z jednej strony był to sport typowo amatorski, a z drugiej strony umiejętności i zaangażowanie zawodników zasługiwały na najwyższą sportową ocenę. Zainteresowanie rozgrywkami Ligi w roku 2000 było bardzo duże, a sondaże wskazują, że z roku na rok będzie ono jeszcze większe. Udział w Lidze 10 drużyn (ponad 100 zawodników) świadczy o rosnącej popularności tej formy sportu amatorskiego, sportu praktycznie dla wszystkich. Amatorska formuła rozgrywek nie świadczy na pewno o braku umiejętności sportowych i sportowej rywalizacji. Każda z drużyn miała opracowaną własną taktykę, każda miała swojego lidera i każda była w stanie sprawić przeciwnikowi niespodziankę. Świadczą o tym wyniki, których prognozowanie (jak z resztą w każdej lidze) - było praktycznie niemożliwe. Najlepszą drużyną okazała się drużyna pod nazwą „FORNAX” w składzie: Piotr Pakuła, Andrzej Sarama, Adam Harchut, Bogusław Fryc, Grzegorz Motyka, Mariusz Moskaiewicz, Jacek Sobański, Maciej Wojtanowski, Paweł Ku-

„Liga FIRM Nowa Dęba 2000” zakończona

„FORNAX” ZWYCIĘZCĄ

nat, Konrad Rozmus, Bogdan Pierścione, Paweł Szczepan. Drużyna ta od początku rozgrywek prezentowała wysoki poziom piłkarski, przegrywając tylko jeden mecz i remisując jeden mecz. Życzeniem naszym byłoby na pewno, aby taką formę prezentowała nasza narodowa reprezentacja - czego jej serdecznie życzymy! Do ostatniego momentu ważyły się losy drugiego miejsca, o które w ostatniej kolejce zaciekle walczyły drużyny „ZIÓŁ LECZNICZYCH” I SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE” - SIZ. Tą rywalizację wygrała drużyna ZIÓŁ LECZNICZYCH, która od początku rozgrywek upodobała sobie II miejsce i do końca go nie oddała. Trzecie miejsce przypadło w udziale drużynie SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE”, która chociaż miała równą ilość punktów z II drużyną Ligi, to jej bilans w spotkaniach bezpośrednich był gorszy i to zdecydowało o klasyfikacji końcowej (zgodnie z regulaminem Ligi). Drużyna SIZ poza „medalowym” III miejscem może się jeszcze pochwalić innymi osiągnięciami: jej zawodnik Tomasz MAJKA został najlep-

szym strzelcem Ligi zdobywając 20 bramek, a cała drużyna zdobyła najwięcej bramek w Lidze. Szczegółowe zestawienie miejsc oraz osiągnięć poszczególnych drużyn zawiera tabela. Uroczyste zakończenie Ligi odbyło się 13 października (piątek) i w brew powszechnej opinii (o pechowym piątku) była ona bardzo udana i sympatyczna - wręczenia nagród dokonał Zastępca Burmistrza Pan Paweł Grzęda, a fundatorem pucharów pamiątkowych był Zarząd Miasta i Gminy Nowa Dęba. Organizatorem tegorocznej edycji Ligi było Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Sportowych i Turystycznych w Nowej Dębce (TWIST). Jak twierdzą wszyscy - na wiosnę spotkamy się ponownie, aby stanąć do rywalizacji w „Lidze FIRM-Nowa Dęba 2001” - tak z pewnością się stanie bo impreza jest tego warta. Wcześniej jednak TWIST planuje przeprowadzenie (w okresie zimowym) halowej ligi piłkarskiej oraz halowego Mikołajkowego turnieju piłkarskiego. O szczegółach będziemy informować na bieżąco.

Marek Powrózek

Lp.	Nazwa drużyny	FORNAX	ZIOLA LECZN.	OLDBOJE	NAUCZYCIELE	POLICJA	EKSPERT	SIZ	NO-RA	NSM	UNIDEZ	FORNAX	ZIOLA LECZN.	OLDBOJE	NAUCZYCIELE	POLICJA	EKSPERT	SIZ	NSM	UNIDEZ	MECZE WYGRANE	REMISY	MECZE PRZEGRANE	PUNKTY	BRAMKI ZDOBYTE	BRAMKI STRACONE	BILANS BRAMEK						
				PIERWSZA RUNDA										DRUGA RUNDA										WYNIKI									
1	FORNAX	X	4:0	1:1	1:0	3:0 W	2:1	6:2	4:3	4:1	4:0	X	5:0	5:0	4:1	4:2	4:1	2:3	6:2	3:0 W	15	1	1	46	62	17	+45						
2	ZIOLA LECZN.	0:4	X	2:1	2:0	4:2	3:1	2:0	2:2	6:1	3:1	0:5	X	2:0	3:2	2:2	1:1	0:0	2:0	1:1	10	5	2	35	35	23	+12						
3	SIZ	2:6	0:2	0:1	2:0	11:0	0:1	X	7:2	7:2	9:0	3:2	0:0	4:1	2:0	3:1	7:1	X	3:3	5:0	11	2	4	35	65	22	+43						
4	OLDBOJE	1:1	1:2	X	1:1	6:2	4:3	1:0	4:2	4:1	1:1	0:5	0:2	X	6:1	1:0	0:4	1:4	2:6	2:0	8	3	6	27	35	35	0						
5	EKSPERT	1:2	1:3	3:4	1:1	11:0	X	1:0	4:2	1:1	3:0	1:4	1:1	4:0	1:3	3:2	X	1:7	0:1	3:2	7	3	7	24	40	33	+7						
6	NAUCZYCIELE	0:1	0:2	1:1	X	3:0 WW	1:1	0:2	3:4	3:2	2:1	1:4	2:3	1:6	X	2:3	3:1	0:2	2:2	2:1	5	3	9	18	26	36	-10						
7	NSM	1:4	1:6	1:4	2:3	1:2	1:1	2:7	5:1	X	2:6	2:6	0:2	6:2	2:2	3:2	1:0	3:3	X	5:2	5	3	9	18	38	53	-15						
8	POLICJA	0:3 W	2:4	2:6	0:3 WW	X	0:11	0:11	0:6	2:1	1:2	2:4	2:2	0:1	3:2	X	2:3	1:3	2:3	4:2	3	1	13	7	23	67	-44						
9	UNIDEZ	0:4	1:3	1:1	1:2	2:1	0:3	0:9	1:1	6:2	X	0:3 W	1:1	0:2	1:2	2:4	2:3	0:5	2:5	X	2	3	12	6	20	51	-31						

WW - weryfikacja wyniku, W - walkower

WRZEŚNIOWE POJEDYNKI STRZELECKIE

Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Nowa Dęba - 9 września 2000 r.

Coroczną imprezą wpisaną w kalendarz strzelecki w Nowej Dębie są zawody strzeleckie o Puchar Przechodni Burmistrza Miasta i Gminy Nowa

wał 3 strzały w serii próbnej oraz 10 strzałów w serii punktowanej. Trzy najlepsze wyniki sumowane były jako wynik końcowy drużyny. Najlepszymi strzelcami okazali się zawodnicy drużyny UMiG (212 punktów), na drugim miej-



Dęba dla zakładów pracy z terenu miasta i gminy.

W tym roku do rywalizacji strzeleckiej stanęło 11 reprezentacji zakładów pracy oraz firm z naszego miasta. Zasady konkurencji były proste: każdy z zawodników drużyny odda-

scu uplasowała się drużyna UNIDEZ (205), a na trzecim drużyna SPZZOZ (196). Kolejne miejsca zajęły: STRAŻ MIEJSKA, JEDNOSTKA WOJSKOWA 2090, RADA MIEJSKA, ŻANDARMERIA WOJSKOWA, SIZ, POLICJA,

DEZAMET, BRACTWO RYCERSKIE. Indywidualnie zwyciężyli: I-Roman Kuźmiński (UNIDEZ), II- Lidia Olejnik (UMiG) - jedyna kobieta uczestnicząca w turnieju, III-Witold Bał (UMiG). Organizatorem zawodów było Koło strzeleckie LOK przy UMiG Nowa Dęba oraz Zarząd Rejonowy LOK w Nowej Dębie.

Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Nowej Dębie 30 września 2000 r.

Ogólne zasady pojedynku są następujące: 3 osobowa drużyna ma za zadanie w jak najkrótszym czasie (z dobiegnięciem na stanowisko strzeleckie) zestrzelić krążki przeciwnika. Rywalizacja przebiega według zasady każdy z każdym, a drużyna która zdobędzie największą liczbę punktów (wygrała najwięcej pojedynków) wygrywa. We wspomnianym pojedynku strzeleckim będącym zaległą imprezą z okazji 10 lecia Samorządu-puchar pamiątkowy ufundował Przewodniczący Rady Miejskiej w Nowej Dębie Pan Tadeusz Gęgotek, który jednocześnie był reprezentan-

tem drużyny Rady Miejskiej. Do tych zawodów przystąpiło tym razem 9 drużyn z terenu naszej gminy. Wyniki wyglądały następująco : I miejsce drużyna UMiG w Nowej Dębie w składzie: Lidia Olejnik , Witold Bał, Marek Powróżek (8 pojedynków wygranych (0 przegranych), II miejsce STRAŻ MIEJSKA (6/2), III miejsce DEZAMET (5/3), kolejne miejsca zajęły: UNIDEZ I, UNIDEZ II, JRG-PSP, SIZ, RADA MIEJSKA, JEDNOSTKA WOJSKOWA. Biorąc pod uwagę atrakcyjność tej konkurencji i zainteresowanie zawodników, będzie ona z pewnością organizowana częściej na nowodębskiej strzelnicy w następnych latach. Na zakończenie Przewodniczący Rady Miejskiej wręczył puchar oraz pamiątkowe dyplomy.

Organizatorem pojedynku było Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Sportowych i Turystycznych

w Nowej Dębie (TWIST) oraz Zarząd Rejonowy LOK w Nowej Dębie.

Marek Powróżek



Potok „Przyrwa w Jadachach”

USUWANIE SKUTKÓW POWODZI

W dwa lata po pamiętnych wylewach naszych rzek, które dokonały wielu zniszczeń, udało się pozyskać środki na poprawę zniszczonej infrastruktury. W czasie wizyty burmistrza Wacława Wróbla w Biurze Usuwania Skutków Powodzi w Krakowie udało się wynegocjować dla gminy kwotę 100 tys., które można było przeznaczyć na naprawę tych dróg i cieków wodnych, które uległy zniszczeniu w 1998 r. Były one wykazane w operacie szacunkowym, jaki sporządzony został wtedy po powodzi. Aby pozyskać owo 100 tys. zł należało „tylko” z własnych środków wyłożyć 20 tys. zł.

Tak więc do remontu zakwalifikowano drogi „Sztymberek” i „Szubienica” w Tarnowskiej Woli, drogę w Chmielowie (po lewej stronie drogi do Cyganów). Jeśli chodzi o ciek wodny to Zarząd wytypował do remontu „Stawidzę” w Tarnowskiej Woli i „Przyrwę” w Jadachach.

W przypadku dróg w Tarnowskiej Woli remont polegał na wykonaniu podbudowy tłuczniowej; w przypadku drogi w Chmielowie wykonano podbudowę pospółką. Koszt wykonania remontu dróg wyniósł ogółem 64 tys. zł.

Jeśli chodzi o kanały, to remonty polegały na mechanicznym i ręcznym odmulanu dna rowu, wykoszeniu porostów ze skarp, odmuleniu namułu z przepustów i rozplantowaniu wydobytego mułu i ziemi. Prace kosztowały 57 tys. zł.

NS



Droga „Szubienica” w Tarnowskiej Woli

Pewnego kwietniowego wieczoru zgromadziłem w szkole w Nagnajowie ośmiu partyzantów, zaopatrzonych w rydyle, którzy mieli wydobyć z ziemi beczki i załadować je na pojazd, którym z Mielca miał przyjechać „Kuwaka”. Punktem kontaktowym miała być właśnie szkoła (przerobiona w latach 90-tych na kościół). Jakież przerażenie i zdumienie nas ogarnęło, gdy z samochodu zatrzymanego przed szkołą wysiadł kierowca - autentyczny podoficer niemiecki i „Kuwaka”. Ale już na tyle znałem „Kuwakę”, że musiałem mu ufać, aczkolwiek z pewnymi oporami.

KOMBATANCKIE WSPOMNIENIA O „SPIRYTUSIE” CZ. III

Wszyscy z przyniesionymi rydlami wsiedli do skrzyni wozu, a ja z „Kuwaką” do szoferki i ruszyliśmy w stronę nagnajowskiego pastwiska. Niemiec zgasił wszystkie światła wozu ijechał powoli po pastwisku za mną, idącym na przodzie ze światłem latarki do zakopanych beczek.

Gdy znaleźliśmy się na miejscu ukrytego skarbu, w odległości ok. 1 km od szosy, przystąpiliśmy do odkopania beczek i załadowania ich na samochód. Była to operacja bardzo mozolna, bo nie mieliśmy żadnych urządzeń, by wydźwignąć półtonowe beczki na wóz. Jednak po dwóch godzinach operacja się udała. Wtedy powstał nowy problem - pojazd nie mógł ruszyć z miejsca. Po śliskiej, lessowej nawierzchni, koła tylko się obracały - buksowały, a pojazd stał. Cały zespół ludzi napracował się tej nocy, by wyprowadzić wóz do szosy. I wreszcie ulga - samochód z pastwiska wyjechał na szosę, zapalił światła i zniknął w oddali. Poczuliśmy ogromną ulgę, że mamy spokój ze spirytusem i wielką radość, że mieszkańcy Siedleszczan nie mają kłopotu, i że po tak poważnym sabotażu nie było żadnych represji. Teraz pozostała nam tylko ciekawość, czy otrzymamy jakieś pieniądze. I wreszcie, po kilku tygodniach, dostałem od „Kuwaki” 8800 zł, za które nasz punkt przebitkowy wzbogacił się o potrzebne materiały do produkcji prasowej.

Opowieść o tym wydarzeniu długo była podawana z ust do ust i podbudowywała umęczonego Ducha Narodu.

Kazimierz Bogacz
ps. „Bławat”

KRYZYSOWY TELEFON ZAUFANIA SŁUŻY POMOCĄ OSOBOM:

- * z problemem uzależnienia (zarówno dla osób uzależnionych jak i ich rodzin)
- * z problemami emocjonalnymi
- * w trudnych sytuacjach życiowych
- * z niepowodzeniami szkolnymi (dzieci i młodzież)
- * potrzebującym pomocy psychologicznej

Pod podanym niżej numerem telefonu dyżurują:
psycholog i pedagog przeszkoleni w zakresie profilaktyki i terapii uzależnień oraz pomocy psychologicznej.

POTRZEBUJESZ POMOCY - ZADZWOŃ:

ŚRODA: 15.00 - 17.00

POD NUMER: 846-28-45

Miejsko-Gminna Komisja
Rozwiązywania Problemów
Alkoholowych

KRONIKA WYDARZEŃ

- 12.07-17.08** - W Urzędzie Miasta i Gminy prowadzona była kompleksowa kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej.
- 16.07** - Festyn z Radiem Rzeszów na stadionie SOSiR-u.
- 29.07** - Pogotowie przeciwpowodziowe w gminie.
- 06.08** - Zawody sportowo-pożarnicze jednostek OSP w Cyganach
- 20-30.08** - W Nowej Dębie przebywała grupa badmintonistów z francuskiego miasta Ploemeur.
- 24.08** - XXVI sesja Rady Miejskiej.
- 26.08** - Ogólnopolski turniej „Darta” o puchar Burmistrza Miasta i Gminy w SOK-u.
- 30.08** - Komisariat Policji w Nowej Dębie otrzymał od władz gminy radiowóz.
- 01.09** - 61 rocznica wybuchu II wojny światowej uczczona złożeniem kwiatów przez kombatanów pod tablicą poświęconą mjr. Gryczmanowi.
- 01.09** - Inauguracja nowego roku szkolnego.
- 03.09** - Zebranie wiejskie w Jadachach.
- 03.09** - W powiatowych zawodach pożarniczych w Gorzycach sukces odniosła jednostka OSP z Tarnowskiej Woli.
- 10.09** - Nowym przewodniczącym Zarządu Osiedla „Broniewskiego” został Tadeusz Dziobak.
- 17.09** - 61 rocznica agresji Związku Sowieckiego na Polskę.
- 18.09** - Na spotkaniu Komisji Doradczych ds. studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego firma COWI przedstawiła diagnozę naszej gminy.
- 21.09** - XXVII uroczysta sesja Rady Miejskiej - odsłonięcie tablicy poświęconej Janowi Pawłowi II w kościele Podwyższenia Krzyża Św.
- 23.09** - Zebranie wiejskie w Alfredówce. Z funkcji sołtysa zrezygnował Zbigniew Ordon.
- 26.09** - W kościele Matki Bożej Królowej Polski w Nowej Dębie odbyła się msza św. w 61 rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego i 56 rocznicę bohaterskiej śmierci 4 akowców dębskiej ziemi. Organizatorem uroczystości było Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.
- 26.09** - W SOK-u odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia Przedsiębiorców.
- 27.09** - Na spotkaniu w Baranowie Sandomierskim omawiano sposoby dostarczania wody dla Chmielowa, Cygan i Jadachów z nowego ujęcia wody w Ślęzakach.
- 28.09** - XXVIII sesja Rady Miejskiej.
- 30.09** - W Rzeszowie odbyło się Walne Zgromadzenie Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych, którego nasza gmina jest członkiem.
- 05.10** - W Urzędzie odbyło się spotkanie na temat zwalczania procederu sprzedaży alkoholu nieletnim.
- 08.10** - Wybory prezydenckie.
- 13.10** - Wręczenie nagród w konkursie „Piękna i bezpieczna zagroda”
- 15.10** - Zebrania wiejskie w Cyganach i Tarnowskiej Woli.
- 18.10** - Wręczenie nagród Przewodniczącego Zarządu Miasta i Gminy dla 6 nauczycieli.

PRZYJECHAŁO RADIO RZESZÓW CZYLI SZKLANA POGODA



sobie rzesze słuchaczy. Jej koncert rozpoczął się od kilku nowych kawałków, które były dobrze przyjęte. Ale rzesiste oklaski wzbudzały stare przeboje, takie jak "Wszystko się może zdarzyć", "Historia pewnej miłości". Koncert przedłużył się o kilka bisów, na co nasza publiczność zasłużyła.

Na zakończenie tej imprezy wystąpił stary, dobry "Lombard". Ci, którzy go słuchali przed laty, byli ciekawi, jak brzmi dzisiaj bez żywiłowej Małgorzaty Ostrowskiej. Okazało się, że "Lombard" brzmi równie dobrze, jak dawniej. Do zespołu dopasowała się nowa wokalistka Marta Cuglec, który swym dynamicznym głosem przypomina Ostrowską. Koncert, w czasie

Podobnie jak przed rokiem, zawiązała 16 lipca do Nowej Dęby ekipa Radia Rzeszów z prezesem Tadeuszem Seroką. W ramach Radia "Biwak" zorganizowany został koncert z udziałem Anity Lipnickiej i "Lomberdu". Po raz kolejny więc mieszkańcy naszej gminy mogli posłuchać tuzów polskiej estrady.

Zaczął się jednak od obfitych opadów, które praktycznie nie opuszczały nas przez całą niedzielę. Nadwyreżyły one nieco scenę, ale nie przeszkodziły w koncercie gwiazd. Deszcz spowodował jedynie to, że zamiast letniego pikniku ludzie przyszli po prostu na koncerty.

Impreza rozpoczęła się od występu nowodębskiego zespołu "Relaks", który, jak było widać po reakcjach widzów, ma swoich słuchaczy. W dalszej części pokazał się znajomy z ubiegłorocznej imprezy zespół "Galicja" z Rzeszowa, grający folk po polsku i muzykę z "Zielonej Wyspy". Ten rodzaj muzycznych prezentacji ma grono wiernych słuchaczy, którzy raczyli się dźwiękami rzeszowskiej kapeli. Występy na scenie przerywane były konkursami na temat Radia Rzeszów, zabawami zręcznościowymi, w czasie których można było wygrać wiele sympatycznych nagród, choćby złoty rower górski, czy telefon komórkowy. Nagrody oczywiście znalazły swoich nowych właścicieli.

Ten dzień był też okazją do prezentacji naszej gminy na falach Radia Rzeszów. Wydaje się, że po tym, jak Radio Kielce przeniosło się z redakcją za Wisłę - do Sandomierza i więcej materiałów poświęca tamtym gminom, będziemy coraz więcej gościć w rzeszowskim radiu. Świadczy o tym również to, że w Tarnobrzegu otwarta została redakcja Radia Rzeszów, a niebawem w okolicy umiejscowiony zostanie przekaznik, dzięki któremu odbiór w stereo nie będzie już utrudnieniem.

Ale przejdźmy do tego, na co mimo deszczu oczekiwało ok. trzech tysięcy ludzi. Chodzi oczywiście o koncerty gwiazd. Anita Lipnicka nieco się spóźniła, ale została bardzo ciepło przyjęta przez nowodębską publiczność. Sama zresztą zachowywała się bardzo sympatycznie i chyba tym podbiła

którego popłynęły oczywiście dźwięki "Szklanej pogody", "Taniec pingwina na szkle" był bardzo żywiłowo przyjmowany przez młodszą część widowni, która pod sceną udawała, że doskonale zna repertuar tego zespołu. Na bis poszedł oczywiście sztandarowy przebój "Lomberdu" "Przeżyj to sam", odśpiewany wspólnie z publicznością.

Lipcowe impreza po raz kolejny pokazała, jak duże jest zapotrzebowanie w naszym mieście na takie koncerty. Mimo tego, że ucierpiało nieco bolsko i po tradycyjnej 22-aj było jeszcze chwilę głośno, to taka rzesza ludzi świadczy o tym, że warto było to zrobić.

Oczywiście nie doszłoby do występu takich gwiazd, gdyby nie Radio Rzeszów. Z drugiej strony zaangażowanie obu burmistrzów i Zarządu Miasta pozwoliło tę imprezę zorganizować. Podziękowania również dla firmy TNT za scenę.

To, że mieszkańcy mogli czuć się bezpiecznie na koncercie i po jego zakończeniu, to zasługa Policji z Nowej Dęby i Tarnobrzega, Straży Miejskiej i Żandarmerii Wojskowej. Tą drogą należą im się słowa podziękowania za skuteczną służbę.

Czekamy na kolejną niespodziankę Radia Rzeszów w przyszłym roku.

Wiesław Ordon

